

NIE dla WHO! TAK dla Polski!



Niestety, nasza uwaga od realnego zagrożenia, jakim jest podpisanie tego traktatu i oddanie władzy nad naszym zdrowiem pod kontrolę WHO, została odwrócona sytuacją za wschodnią granicą, ale nie zominajmy o przyszłości Polski i Polków.

[PODPISZ PETYCJĘ](#) on line.

Działaj też w „realu”!

[POBIERZ TABELĘ DO ZBIERANIA PODPISÓW](#) i zbieraj podpisy wśród rodziny, znajomych, w pracy – zachęć innych do zapoznania się z tym problemem.

Pobierz ulotkę – poniżej:

Pobierz ulotkę, wydrukuj, rozdaj! Wersja PDF do pobrania:
TUTAJ (w trakcie przygotowania)

Projekt traktatu WHO dla Polski

BILANS ZYSKÓW I STRAT NA PODSTAWIE ZAŁOŻEŃ ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI ZDROWIA

1



Szybsze i lepsze środki inwigilacji

związane z utratą prawa do prywatności poprzez zastosowanie najnowszych technologii. Wszystkie dane, łącznie z paragonem zakupu, będą przekazane w zarządzanie WHO.

3



Zwiększenie zysków korporacji kosztem zdrowia i dochodu Polaków.

5



Pozbawienie niezależności przedsiębiorców oraz grup zawodowych niespełniających kryteriów postanowień traktatowych. Przejęcie przez korporacje usług, handlu, produkcji i rolnictwa.

7



Zarządzanie ochroną zdrowia przez globalne korporacje medyczne.

9



Pozbawienie pacjenta prawa wyboru metody leczenia.

2



Ograniczenie nakładów finansowych na leczenie, diagnostykę i profilaktykę istniejących chorób. Zwiększenie budżetu na pojawiające się epidemie.

4



Gwarancja ewakuacji i miejsca schronienia dla Rządu RP na wypadek niezadowolenia i wybuchu buntu społecznego. Brak odpowiedzialności za podjęte decyzje.

6



Zawłaszczenie zasobów ludzkich, naturalnych, finansowych / majątków na nadrzędne cele WHO w ramach idei "Dobro społeczne ponad potrzebami poszczególnej jednostki".

8



Nowe podatki i składki płacone przez Polaków na rzecz WHO.

10



Cenzura w mediach treści, które są niezgodne z polityką WHO.

Niniejsza treść powstała zgodnie z obowiązkiem informacyjnym.

Projekt traktatu WHO dla Polski

BILANS ZYSKÓW I STRAT NA PODSTAWIE ZAŁOŻEŃ ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI ZDROWIA

1



Szybsze i lepsze środki inwigilacji

związane z utratą prawa do prywatności poprzez zastosowanie najnowszych technologii. Wszystkie dane, łącznie z paragonem zakupu, będą przekazane w zarządzanie WHO.

3



Zwiększenie zysków korporacji kosztem zdrowia i dochodu Polaków.

5



Pozbawienie niezależności przedsiębiorców oraz grup zawodowych niespełniających kryteriów postanowień traktatowych. Przejęcie przez korporacje usług, handlu, produkcji i rolnictwa.

7



Zarządzanie ochroną zdrowia przez globalne korporacje medyczne.

9



Pozbawienie pacjenta prawa wyboru metody leczenia.

2



Ograniczenie nakładów finansowych na leczenie, diagnostykę i profilaktykę istniejących chorób. Zwiększenie budżetu na pojawiające się epidemie.

4



Gwarancja ewakuacji i miejsca schronienia dla Rządu RP na wypadek niezadowolenia i wybuchu buntu społecznego. Brak odpowiedzialności za podjęte decyzje.

6



Zawłaszczenie zasobów ludzkich, naturalnych, finansowych / majątków na nadrzędne cele WHO w ramach idei "Dobro społeczne ponad potrzebami poszczególnej jednostki".

8



Nowe podatki i składki płacone przez Polaków na rzecz WHO.

10



Cenzura w mediach treści, które są niezgodne z polityką WHO.

Niniejsza treść powstała zgodnie z obowiązkiem informacyjnym.

Więcej o wszelkich działaniach:

Rubel gazowy. Nowa światowa waluta rezerwowa



Rosyjski rubel ma się obecnie dobrze, odzyskał wartość sprzed sankcji i ma szansę stać się jedną z głównych walut wymiany towarowej.

Saddam, Kaddafi, Iran, Wenezuela – wszyscy oni próbowali, ale im się to nie udało. Rosja, to jednak zupełnie inny poziom. Piękno tego geopolityczno-ekonomicznego jujitsu, zastosowanego przez Moskwę polega na jego niezwyklej prostocie.

Co było do przewidzenia, dekret prezydenta Rosji Władimira Putina o nowych warunkach płatności za produkty energetyczne, został źle zrozumiany przez Zachód. Rząd rosyjski nie żąda bezpośredniej zapłaty za gaz w rublach. Moskwa chce, aby zapłata była dokonywana w wybranej walucie w rosyjskim Gazprombanku, a nie na koncie Gazpromu w jakiejkolwiek instytucji bankowej w zachodnich stolicach.

To kwintesencja wyrafinowania w stylu, „mniej znaczy więcej”. Gazprombank będzie sprzedawał walutę obcą – dolary lub euro – zdeponowaną przez klientów na moskiewskiej giełdzie i przekazywał ją na różne rachunki w rublach w ramach

Gazprombanku.

W praktyce oznacza to, że waluta obca powinna być wysyłana bezpośrednio do Rosji, a nie gromadzona w zagranicznym banku, gdzie łatwo może stać się zakładnikiem lub zostać zamrożona.

Wszystkie te transakcje powinny być odtąd przekazywane pod jurysdykcję rosyjską – co eliminuje ryzyko przerwania lub całkowitego zablokowania płatności.

Nic więc dziwnego, że ubezwłasnowolniony aparat Unii Europejskiej (UE) – aktywnie zaangażowany w niszczenie własnych gospodarek narodowych w imię interesów Waszyngtonu – nie jest intelektualnie zdolny do zrozumienia złożonej kwestii wymiany euro na ruble.

Gazprom ułatwił zrozumienie sytuacji w piątek, wysyłając oficjalne zawiadomienia do swoich partnerów na Zachodzie i w Japonii.

Putin osobiście został zmuszony do pisemnego wyjaśnienia kanclerzowi Niemiec Olafowi Scholzowi, jak to wszystko działa.

To bardzo proste. Klienci otwierają konto w Gazprombanku w Rosji. Płatności dokonywane są w walucie obcej – dolarach lub euro – przeliczane na ruble zgodnie z aktualnym kursem wymiany i przekazywane na różne konta Gazpromu.

To 100 procentowa gwarancja, że Gazprom otrzyma zapłatę.

Stanowi to wyraźny kontrast wobec tego, do czego Stany Zjednoczone zmuszały Europejczyków: płacenia za rosyjski gaz na konta Gazpromu w Europie, które następnie byłyby natychmiast zamrażane. Konta te zostałyby odblokowane dopiero po zakończeniu operacji „Z”, czyli rosyjskich operacji wojskowych na Ukrainie.

Amerykanie chcą, by wojna trwała w nieskończoność, by Moskwa „ugrzęzła”, jakby to był Afganistan w latach 80. Surowo zabronili więc ukraińskiemu komikowi, na tle zielonego ekranu

– na pewno nie w Kijowie – zaakceptowania jakiegokolwiek zawieszenia broni czy porozumienia pokojowego.

Konta Gazpromu w Europie byłyby więc nadal zamrożone.

Gdy Scholz wciąż próbował ogarnąć to, co oczywiste, jego ekonomiczne pachołki wpadły w szal, przedstawiając pomysł nacjonalizacji spółek zależnych Gazpromu – Gazprom Germania i Wingas – na wypadek, gdyby Rosja postanowiła wstrzymać przesyły gazu.

To oczywiście niedorzeczność. Wygląda na to, jakby funkcjonariusze w Berlinie wierzyli, że spółki zależne Gazpromu produkują gaz ziemny w swoich centralnie ogrzewanych biurach w całych Niemczech.

Nowy mechanizm „rubel za gaz” w żaden sposób nie narusza istniejących kontraktów. Jednak, jak ostrzegł Putin, istniejące kontrakty mogą rzeczywiście zostać wstrzymane: „Jeśli takie [rublowe] płatności nie zostaną dokonane, uznamy to za niewykonanie zobowiązań przez nabywców ze wszystkimi tego konsekwencjami”.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow stanowczo stwierdził, że w obecnych, tragicznych okolicznościach mechanizm ten nie zostanie cofnięty. Nie oznacza to jednak, że przepływ gazu zostanie natychmiast odcięty. Płatności w rublach od „państw wrogich”, czyli głównie USA, Kanady, Japonii i UE – będą oczekiwane w drugiej połowie kwietnia i na początku maja.

Dla przytłaczającej większości krajów Globalnego Południa sytuacja jest krystalicznie czysta. Oligarchia atlantycka odmawia zakupu rosyjskiego gazu niezbędnego dla funkcjonowania mieszkańców Europy, jednocześnie sprowadzając na nich toksyczną inflację.

Co jeszcze kryje się za rublem gazowym?

Mechanizm „gaz za ruble” – nazwijmy go Rubel gazowy – to

tylko **pierwszy konkretny element budowy alternatywnego systemu finansowo-monetarnego**, powiązany z wieloma innymi mechanizmami: wymianą rubel – rupia, saudyjskim petrojunem, irańsko-rosyjskim mechanizmem obejścia SWIFT oraz najważniejszym z nich – projektem kompleksowego systemu finansowo-monetarnego, opracowanym przez Chińsko-Eurazjatycką Unię Gospodarczą (EAEU), której pierwszy projekt zostanie przedstawiony w najbliższych dniach.

Wszystko to jest bezpośrednio związane z nagłym pojawieniem się rubla, jako nowej waluty rezerwowej, opartej na zasobach naturalnych.

Po przewidywalnej, początkowej fazie wyparcia, UE – a właściwie Niemcy – muszą stawić czoła rzeczywistości. Unia Europejska jest uzależniona od stałych dostaw rosyjskiego gazu (40 procent) i ropy (25 procent). Histeria związana z sankcjami wywołała już pierwsze konsekwencje.

Gaz ziemny zaspokaja 50 procent zapotrzebowania niemieckiego przemysłu chemicznego i farmaceutycznego. Nie ma realnego substytutu, czy to z Algierii, Norwegii, Kataru czy Turkmenistanu. Niemcy są potęgą przemysłową UE. Tylko rosyjski gaz jest w stanie zapewnić niemieckiej – i europejskiej – bazie przemysłowej nieprzerwane funkcjonowanie, i to po bardzo przystępnych cenach w przypadku kontraktów długoterminowych.

Zakłócenie tego układu prowadzi do przerażających turbulencji w całej UE i poza nią.

Nieoceniony Andrzej Martjanow podsumował to w ten sposób: „Tylko dwie rzeczy określają świat: realna gospodarka i siła militarna, która jest pochodną tej pierwszej. Wszystko inne to pochodne, ale nie można żyć z pochodnych”.

Amerykańskie kasyno turbo-kapitalistyczne wierzy we własną pochodną czyli „narrację”, która nie ma nic wspólnego z realną gospodarką. UE zostanie w końcu zmuszona przez rzeczywistość do przejścia od wyparcia do akceptacji. Jednocześnie Globalne

Południe będzie szybko przystosowywać się do nowego paradygmatu: Wielki Reset z Davos został zdruzgotany przez Reset Rosyjski.

Źródło: [The Saker](#)

Odliczanie do rzezi niewiniątek



Preparat mRNA powoduje zmiany rakowe w komórkach mózgu. Nowotwory mózgu są śmiertelne zwłaszcza dla dzieci. Tzw. szczepionka Pfizera przeciw COVID-19 przeprogramowuje system odpornościowy człowieka, czyniąc go nieskutecznym.

To bardzo ważne badanie, o którym nie chciałbym się dowiedzieć. Mimo, że stanowi niewątpliwe dokonanie nauki polskiej. W tym miesiącu zespół badaczek, w składzie Halina Abramczyk, B. Brozek-Pluska i Karolina Beton, opublikował preprint „Decoding COVID-19 mRNA Vaccine Immunometabolism in Central Nervous System: human brain normal glial and glioma cells by Raman imaging”.

Praca powstała w Instytucie Stosowanej Chemii Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej, Laboratorium Laserowej Spektroskopii Molekularnej. Ich działalność jest finansowana z budżetu państwa. Pełen tekst opracowania pod linkiem: <https://www.biorxiv.org/content/10.1101/2022.03.02.48>

Polski zespół badawczy wykorzystał technikę spektroskopową zwaną obrazowaniem ramanowskim do przeprowadzenia przedklinicznych badań wpływu szczepionki COVID-19 mRNA (Pfizer/BioNT) na komórki glejowe mózgu in vitro. Poniżej przedstawię wybrane fragmenty tłumaczenia tego tekstu, z kilkoma uzupełnieniami na bieżąco oraz moim komentarzem na końcu.

Badaczki napisały:

„Odkryliśmy, że szczepionka Pfizer/BioNT obniża stężenie cytochromu c w mitochondriach po inkubacji z normalnymi i nowotworowymi komórkami glejowymi. Wykazano, że stężenie utlenionej postaci cytochromu c w komórkach mózgu zmniejsza się po inkubacji szczepionki mRNA.

Szczepionka mRNA powoduje statystycznie istotne zmiany w jądrze komórkowym z powodu zmian histonów. Wyniki uzyskane dla mitochondriów, kropelek lipidów, cytoplazmy mogą sugerować, że szczepionka COVID-19 mRNA (Pfizer/BioNT) przeprogramowuje odpowiedź immunologiczną. Obserwowane zmiany w profilach biochemicznych po inkubacji z mRNA COVID-19 w określonych organellach komórek glejowych są podobne do tych, które obserwujemy w przypadku raka mózgu...”

Moje uzupełnienie.

Cytochrom c bierze udział w procesach apoptozy i tlenowego oddychania komórkowego. Apoptoza to jeden z naturalnych procesów biologicznych zaprogramowanej i podlegającej kontroli destrukcji własnych komórek. Dzięki temu mechanizmowi stale usuwane są zużyte, uszkodzone lub niepotrzebne komórki, a w ich miejsce powstają nowe. Jeżeli ten proces zostanie zaburzony lub powstrzymany, to m.in. nasz system odpornościowy przestaje niszczyć komórki rakowe, a więc rozrastają się one bez przeszkód.

Badaczki wyjaśniają dalej:

„Wyniki [...] sugerują, że szczepionka Pfizer/BioNT przeciwko COVID-19 przeprogramowuje wrodzoną odpowiedź immunologiczną poprzez regulację w dół cytochromu c. Wniosek ten opiera się na obserwacji, że cytochrom c może pełnić rolę uniwersalnych cząsteczek DAMP (ang. Damage-associated molecular patterns) zdolnych do zaalarmowania układu odpornościowego o niebezpieczeństwie w każdym typie komórki lub tkanki i przyczyniającej się do obrony gospodarza [...]. Wzory molekularne związane z uszkodzeniem (DAMP) to endogenne cząsteczki niebezpieczne, które są uwalniane z uszkodzonych lub umierających komórek i aktywują wrodzony układ odpornościowy poprzez interakcję z receptorami rozpoznającymi wzorce (PRR).

Nasze dotychczas przedstawione wyniki w pełni potwierdzają te sugestie [...]. Cytochrom c jest kluczowym białkiem niezbędnym do utrzymania życia (oddychanie poprzez fosforylację oksydacyjną) i śmierci komórki (apoptoza). W rezultacie cytochrom c jest kluczowym białkiem w rozwoju raka. [...] Nasze wyniki sugerują, że trójkąt: cytochrom c – rak – układ odpornościowy jest silnie powiązany.

Nasze wyniki potwierdzają te, o których niedawno doniesiono, że białko kolca COVID-19 wywołuje sygnalizację komórkową w ludzkich komórkach gospodarza, co może mieć poważne implikacje dla możliwych konsekwencji szczepionek przeciwko COVID-19.

Wykazaliśmy, że szczepionka mRNA (Pfizer) [...]. Może prowadzić do osłabienia odpowiedzi układu odpornościowego.”

Moje uzupełnienie:

Badanie było przeprowadzone pod kątem nowotworów określanych zbiorczo, jako glejaki mózgu. Są one rzadkim (dotąd) typem nowotworów. Pod względem śmiertelności na skutek chorób

nowotworowych są w Polsce na 9. miejscu u mężczyzn i dopiero na 13. u kobiet. Inaczej jest u dzieci. W mózgach młodych osób komórki glejowe dzielą się o wiele bardziej intensywnie, dlatego ryzyko powstania glejaka jest u nich wyższe niż u dorosłych. W wyniku tego glejaki są po białaczkach drugim najczęstszym nowotworem wieku dziecięcego.

Pierwszy rok od postawienia diagnozy przeżywa połowa pacjentów bez względu na wiek i zaawansowanie choroby. Najgorsze rokowania dotyczą osób, u których stwierdzono glejaka IV stopnia – średnio przeżywają około 14 miesięcy, przy podjętym leczeniu operacyjnym, radioterapii i chemioterapii. Z badań wynika, że tylko 5 proc. chorych udaje się przeżyć 3 lata. Niecała połowa pacjentów z najłagodniejszym (i najrzadszym) glejakiem IV stopnia może żyć 10 lat od rozpoznania. Ponadto, to nowotwór podstępny, który bywa rozpoznawany lata po zainicjowaniu zmian rakowych.

Komentarz – pytanie: Czy dzieciom zaszczepionym Pfizerem właśnie zaczęło się odliczanie pozostałego życia – 14 miesięcy, a może 10 lat?

Uwagi: Jeśli pojawiają się takie badania (a wiadomo, że powstało już wiele ostrzegających przed „stuprocentowo bezpiecznymi i skutecznymi” preparatami), to nie dziwi postawienie na wojnę, jako sposób ukrycia tej globalnej zbrodni. Zastrzegam – nie jestem zwolennikiem Putina. Logika *[czyja logika??? – admin (Dz.G.M.)]* wręcz wskazuje, że i on, i Zełeński czy Biden oraz większość polityków świata, to marionetki tego samego spektaklu największego danse macabre w ludzkich dziejach. Uchodźcom – zwłaszcza dzieciom *[i staruszkom w ciąży – admin (Dz.G.M.)]* – należy pomagać, jak można, ale nie zapominać też o życiu naszych dzieci.

Poniżej screen najważniejszej części abstraktu pracy badaczek z Łodzi, bo bazy różnych stron naukowych czasem dziwnie „oczyszczają się” (radzę ściągnąć [pdf](#) na swój dysk, co sam zrobiłem).

Decoding COVID-19 mRNA Vaccine Immunometabolism in Central Nervous System: human brain normal glial and glioma cells by Raman imaging

H. Abramczyk, B. Brozek-Pluska, Karolina Beton

doi: <https://doi.org/10.1101/2022.03.02.482639>

This article is a preprint and has not been certified by peer review [what does this mean?].



Abstract

Full Text

Info/History

Metrics

Preview PDF

Abstract

The paper presents the effect of COVID-19 mRNA (Pfizer/BioNT) vaccine on in vitro glial cells of the brain studied by means of Raman spectroscopy and imaging.. The results obtained for human brain normal and tumor glial cells of astrocytes, astrocytoma, glioblastoma incubated with the Covid-19 mRNA vaccine Pfizer/BioNT vaccine show alterations in the reduction-oxidation pathways associated with Cytochrome c.

We found that the Pfizer/BioNT vaccine down regulate the concentration of cytochrome c in mitochondria upon incubation with normal and tumorous glial cells. Concentration of oxidized form of cytochrome c in brain cells has been shown to decrease upon incubation the mRNA vaccine. Lower concentration of oxidized cytochrome c results in lower effectiveness of oxidative phosphorylation (respiration), reduced apoptosis and lessened ATP production. Alteration of Amide I concentration, which may reflect the decrease of mRNA adenine nucleotide translocator. Moreover, mRNA vaccine leads to alterations in biochemical composition of lipids that suggest the increasing role of signaling. mRNA vaccine produce statistically significant changes in cell nucleus due to histone alterations. The results obtained for mitochondria, lipid droplets, cytoplasm may suggest that COVID-19 mRNA (Pfizer/BioNT) vaccine reprograms immune responses. The observed alterations in biochemical profiles upon

Jak system zwalcza uczciwych lekarzy:

Źródło: [Dziennik Gajowego Maruchy](#)

Laboratoria broni biologicznej na Ukrainie i Gene-Drive



Nadpisywanie genu*, kontrola populacji, Klaus Schwab i Bill Gates

*(*W oryginale Autor używa tylko angielskiego terminu [Gene-Drive](#), ja będę używał zamiennie: Gene-Drive i nadpisywanie genów – przyp. tłum)*

Pomyśl o najnowszym filmie o Jamesie Bondzie „Nie ma czasu na śmierć”, umiejscow scenariusz w dowolnym ukraińskim laboratorium biologicznym, połącz go z kimś, kto wygląda bardzo podobnie do łyszego złoczyńcy z filmu o Jamesie Bondzie „Żyje się tylko dwa razy” – i voila! Dostajesz przerażający widok, który przyprawi Cię o koszmary.

Dzisiejszy temat obejmuje rzekome przeludnienie, a przede wszystkim to, co samozwańczy zbawiciele chcą z tym zrobić poprzez kontrolę populacji.

Na planecie jest 7,5 miliarda, a wkrótce 8 miliardów ludzi. Wiele powieści science fiction porusza temat przeludnienia. Jedną z tych powieści dystopijnych jest *Soilent Green* zrealizowana jako film w 1979 roku (w Polsce znany jako „Zielona pożywka” – przyp. tłum.)

Co ciekawe, ten film sprzed 43 lat przewidywał, że w 2022 roku, czyli dzisiaj, problem przeludnienia bardziej niż

kiedykolwiek określi program samozwańcych filantropów[1]. W 2009 roku **David Rockefeller, Warren Buffett, George Soros, Michael Bloomberg, Ted Turner i Oprah Winfrey** spotkali się w „Good Club” miliarderów, aby omówić sposoby rozwiązania problemu przeludnienia. [2][3][4]

Georgia Guidestones

Na tajemniczym „Georgia Guidestones”, pomniku zbudowanym z 4 ogromnych bloków granitu o wysokości około 6 metrów, napisano:

„Utrzymuj ludzkość poniżej 500 000 000 w nieustannej równowadze z naturą” [5]



Mówi się, że te złowrogie „kamienie przewodnie”, odsłonięte w 1980 roku, zostały zlecone przez nieznaną osobę, która podawała się za „R.C Christian”. [6] Druga z 10 zasad przewodnich jest również interesująca:

„Steruj mądrze rozmnażaniem – w celu poprawy kondycji i różnorodności”

Ktoś tutaj rzucił hasło docelowej populacji jako 500 milionów ludzi. A więc czy jest lepszy sposób dla ludzkości i ziemi niż zgładzenie 7 miliardów ludzi, tak aby pozostało tylko 500 milionów. I oczywiście tylko pasujący powinni być wśród tych 500 milionów.

Czy wspomniałem, że prezes firmy kamieniarskiej Elberton Granite Finishing, Joe H. Fendley Sr., był podobno wysokim rangą członkiem kilku zakonów masońskich? Przeczytaj to sam w broszurze Guidestones, do której link znajduje się w przypisach, tak jest napisane na stronie 39.[7]

Jest to wyraźnie program eugeniczny i brzmi jak nazistowski manifest. Dziś używa się w tym celu eufemistycznego terminu „transhumanizm”, ale oznacza to to samo. Dopasowanie powinno się mnożyć, uniemożliwiać narodziny lub ułatwiać ich śmierć. To ostatnie to nic innego jak eutanazja. Pamiętasz mój przedostatni artykuł na Apolut.net? Wspomniałem tam o Jacques Attali. Powiedział już w 1981 roku:

*„W każdym razie eutanazja będzie jednym z podstawowych instrumentów naszych przyszłych społeczeństw. **W konsekwencji prawo do popełnienia samobójstwa, bezpośredniego lub pośredniego, jest wartością absolutną w tej formie społeczeństwa**”.*[8]

Czyli jest to projekt, który zacznie się kiedyś w przyszłości? A skądże! Projekt trwa już od dłuższego czasu. Michael Hueter napisał o tym na apolut.net:

„Henry Kissinger rozpoczął plan kontroli populacji na dużą skalę w 1974 roku, kiedy napisał tajne „Memorandum 200 o Studium Bezpieczeństwa Narodowego”. Píše w nim: „Najważniejszym priorytetem polityki zagranicznej USA jest redukcja populacji”.[9] Redukcja populacji w innych krajach – pamiętaj!

Tutaj bohaterowie najwyraźniej działają w oparciu o ideologię. Jego pochodzenie mogło leżeć w książce opublikowanej w 1968

roku. Czytamy o tym w analizie historycznej Marca Freya:

„W 1968 roku biolog ze Stanford University Paul Ehrlich opublikował książkę, która w ciągu kilku tygodni stała się bestsellerem: „The Population Bomb”. Ta bomba grozi wciągnięciem całej Ziemi w wir głodu, problemów środowiskowych i walk dystrybucyjnych”. [10]

Frey pisze dalej w swojej skrupulatnie udokumentowanej pracy:

„Bez masowego wsparcia amerykańskich fundacji nie byłoby możliwe utworzenie globalnych sieci demograficznych i zjednoczenie rządów krajowych, organizacji międzynarodowych i organizacji pozarządowych w latach 60-tych w celu ograniczenia wzrostu populacji. Proces ten jasno pokazuje, że działania społeczeństwa obywatelskiego nie są same w sobie dobre i ukierunkowane na dobro wspólne, jak często się zakłada, ale mogą wiązać się ze społecznym zróżnicowaniem i wykluczeniem”[11].

Frey łączy również kontrolę populacji ze słowem kluczowym jakim jest Eugenika[12]. Wyjaśnia:

„Pomimo ich naukowej dyskredytacji w latach dwudziestych i sympatii czołowych eugeników do nazistowskich „praw rasowych”, sieci eugeniczne przetrwały II wojnę światową stosunkowo bez szwanku. Po 1945 r., w oparciu o elitarne idee rasowe i klasowe, promowali podobne środki jak wcześniej. Na przykład w Szwecji i Japonii sterylizacje oparte na wskazaniach eugenicznych zostały prawnie zakotwiczone.”

[...]

„W ciągu dwóch dekad stosunkowo niewielkiej grupie ekspertów udało się uczynić politykę populacyjną centralnym zagadnieniem amerykańskiej polityki rozwojowej, zmobilizować Organizację Narodów Zjednoczonych i niezliczone organizacje pozarządowe do znacznego postępu w międzynarodowych badaniach nad prewencją oraz stworzyć organizacyjne i materialne podstawy dla

ustanowienie programów kontroli populacji (zwanych później planowaniem rodziny)."[13]

„Międzynarodowa Federacja Świadomego Rodzicielstwa” – International Planned Parenthood Federation

U Marca Freya pojawia się znana nazwa mająca związek z kontrolą urodzeń: *International Planned Parenthood Federation* (IPPF). Marc Frey pisze, że realizuje ona jasne cele polityczne.

IPPF pisze o swoich celach na swojej stronie internetowej:

„IPPF jest lokalnie zorganizowanym, globalnie połączonym w sieć ruchem społeczeństwa obywatelskiego. Zależy nam na umożliwieniu ludziom swobodnego wyboru seksualności i dobrego samopoczucia w świecie wolnym od dyskryminacji.”[14]
(tłumaczenie maszynowe)

O postawionym sobie przez IPPF zadaniu można przeczytać:

„Opierając się na dumnej historii 70 lat osiągnięć, jesteśmy zobowiązani do przewodzenia kierowanemu lokalnie, globalnie połączonemu ruchowi społeczeństwa obywatelskiego, który zapewnia i umożliwia usługi oraz orędowników w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz praw dla wszystkich, a zwłaszcza dla osób zaniedbanych.”[15]
(tłumaczenie maszynowe)

Mamy więc tutaj zaangażowaną społecznie prywatną inicjatywę, która dba o dobre samopoczucie ludzi i więcej „zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego”. Och, jak pięknie! To wszystko są naprawdę urocze, przytulanki, które nikogo nie krzywdzą! Można by pomyśleć, że chodzi o opiekę zdrowotną nad małżonkami i noworodkami, aby mogli żyć i przeżyć jak najlepiej. U Marka Freya wygląda to trochę inaczej. Tam możesz przeczytać o IPPF:

„Wrócił do inicjatywy czterech kobiet, z których niektóre

prowadziły kampanię na rzecz eugeniki od dziesięcioleci: Amerykanki Margaret Sanger, która od dawna prowadziła kampanię na rzecz emancypacji kobiet, uwolnienia środków antykoncepcyjnych, a także eugenicznej kontroli populacji; Angielki Marie Stopes, również działaczka na rzecz praw kobiet i czołowa eugeniczka w okresie międzywojennym; Elise Ottesen-Jensen, czołowa szwedzka działaczka na rzecz praw kobiet; i wreszcie indyjska Rama Rau, jak Sanger i Stopes, eugeniczka i wybitna orędowniczka programów kontroli populacji w swoim kraju. IPPF, obecnie organizacja patronacka organizacji planowania rodziny w ponad 40 krajach, opowiadała się za uwolnieniem środków antykoncepcyjnych i emancypacją kobiet. Jednak, zwłaszcza we wczesnej fazie organizacji, dominowały wysiłki mające na celu zatrzymanie wzrostu populacji, zwłaszcza osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji społecznej, poprzez kontrolę urodzeń.”[16]

Tak, to brzmi trochę inaczej i bardziej przypomina nazistowskie idee, które IPPF prowadzi w podziemiu. Szczególnie słabi społecznie nie powinni się rozmnażać. Eugenika i eutanazja w najczystszej postaci. Jeśli jeszcze nie zwymiotowałaś z obrzydzeniem, odłóż włochaty dywan na bok i wyrzuć swój mały posrebrzany kubek, bo będzie jeszcze mniej apetycznie.

W tym kraju istnieje organizacja „pro familia”. W tłumaczeniu nazwa oznacza „dla rodziny”. Na stronie głównej „pro familia” możemy przeczytać:

„'Pro familia' jest członkiem International Planned Parenthood Federation (IPPF), która prowadzi ogólnoswiatową kampanię na rzecz prawa do samostanowienia seksualności i planowania rodziny.”[17]

Ta niemiecka organizacja szczyci się członkostwem w organizacji patronackiej założonej przez eugeników. I to w Niemczech! Jak na ironię, w kraju ze spuścizną licznych zbrodni eugenicznych w czasach III Rzeszy. Niech to dotrze do

twojego mózdzku, powiedziałyby Ken Jebsen. (dziennikarz Ken Jebsen – jedna z głównych postaci niemieckiego ruchu wolnościowego, założyciel strony *apolut.net*. Wystąpienie Jebsena na YT pt *Gates przejmuje Niemcy* (w oryginale *Gates kappert Deutschland*), w maju 2020 roku praktycznie rozpoczęło ruch antycovidowy w Niemczech. Film usunięty z YT. – przyp. tłum.)

„'Pro familia' to ta sama organizacja, która wysyła wielu przedstawicieli poradnictwa seksualnego do szkół, aby pomagali nauczycielom w nauczaniu edukacji seksualnej„.[18]

Jeśli kobieta zdecyduje się na aborcję, zgodnie z prawem musi wcześniej skorzystać z odpowiedniej porady. Można to zrobić, na przykład, z „pro familia”[19]. Teraz pojawia się dla mnie pytanie, czy ta organizacja jest bardziej zaangażowana w dobro kobiet, czy bardziej w prawdopodobnie nadrzędny cel, jakim jest kontrola populacji. Czy kobietom zaleca się aborcję w zależności od ich klasy społecznej?

Czy kampania zachodnioniemieckiego ruchu kobiecego w latach 80. „Mój brzuch należy do mnie” ma na celu emancypację kobiet, czy też realizuje nadrzędną agendę?[20]

Można udowodnić, że prelegenci na konferencjach Pro familia mają również na uwadze temat „globalnego wzrostu populacji”.

Na przykład, czyta się to słowo kluczowe w dokumentacji „Pro famila” w wykładzie prof. dr. Isabel Heineman. Wykład nosi tytuł:

„Kontrola urodzeń, planowanie rodziny, prawa reprodukcyjne człowieka. Historyczne perspektywy podejmowania decyzji reprodukcyjnych w XX i XXI wieku.”[21]

„Planowanie rodziny” to jedno z wielu słów kluczowych. Pamiętasz? To ładnie brzmiące słowo zastępujące „program kontroli populacji.” – według Marca Freya.

Czy wspominałem, że ojciec Billa Gatesa, William Henry Gates II Senior, zasiadał w radzie dyrektorów *Planned Parenthood Federation of America* (PPFA) i współprzewodniczył Fundacji Billa i Melindy Gatesów razem z Warrenem Buffetem?[22]

Teraz, gdy samozwańcze elity zidentyfikowały problem, jako „dobrzy ludzie”, za których się uważają, muszą się nim zająć.

Strategię walki z tym problemem widać przede wszystkim w przypadku „ojca chrzestnego szczepień”, pana Billa Gatesa Juniora, syna Williama Henry’ego Gatesa II, jak np. z Markusem Lanzem w 2011 roku.[23] Przez jego Fundację *Bill and Melinda Gatesa Foundation* i udział Fundacji w GAVI [zrzeszenie wszystkich największych producentów farmaceutycznych – zob. (a), (b) – przy. Red.], ten człowiek pośrednio przejął kontrolę nad wszystkimi programami szczepień Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).[24] Fundacja Billa Gatesa i GAVI są największymi darczyńcami WHO po wyjściu USA z tej organizacji.[25] Kto opłaca orkiestrę ten, może również określić, co będzie grane. Ta stara zasada nadal obowiązuje.

Szczepienia i rozwój populacji?

Czy istnieje związek między szczepieniami a wzrostem lub kurczeniem się populacji?

Bill Gates dostrzega bardzo ludzko brzmiące powiązanie. Rodzice, którzy twierdzą, że są pod dobrą opieką medyczną, widzą, że wszystkie ich dzieci przeżyją i dlatego dobrowolnie urodzą mniej potomstwa. Ale może kontrola populacji jest zupełnie inna? Wróćmy do tego później.

Kontrola populacji

Oczywiście możesz również kontrolować liczbę osobników gatunku na różne sposoby.

Najprostszą formą jest celowe strzelanie do współplemieńców. Wojny światowe ostatniego stulecia pełniły tę funkcję m.in. dla niektórych elit. To brzmi brutalnie, ale tak jest.

Albo kontrolują wskaźnik urodzeń, tak jak zrobiły to Chiny, nękając rodziny z więcej niż jednym dzieckiem. W latach 1980-2015 powszechne były horrendalne grzywny, a nawet przymusowe aborcje.[26] Brzmi to brutalnie i tak też jest.

Oczywiście możesz również doradzić kobietom, aby brały „pigułkę”, „pigułkę na dzień po” lub aborcję, tak jak robią to wszystkie stowarzyszenia *Planned Parenthood*, do których należy „Pro familia”. To trochę bardziej eleganckie.

Jednak znacznie mądrzej jest kontrolować wskaźnik urodzeń bez wpływu zaangażowanych stron lub świadomości, że są one kontrolowane.

I tu właśnie pojawia się nadpisywanie genów (w *oryginale Gene-Drive – przyp. tłum.*). Co to jest?

„Gene-Drive“

„Gene-Drive” opisuje sposób wprowadzenia do organizmu pożądanego genu i związanej z nim cechy, a następnie posiadania gwarancji, że faktycznie ten gen zostanie faktycznie przekazany potomstwu prawie w 100%.[27] A ten gen może być genem kontrolującym płodność.

W większości organizmów wielokomórkowych, niezależnie od tego, czy są to rośliny, owady czy ssaki, pojawia się zasadniczy problem.

We wszystkich żywych istotach rozmnażających się płciowo, z których większość jest wielokomórkowa, natura opiera się na możliwie największej różnorodności potomstwa. Ta różnica między poszczególnymi osobnikami gwarantuje przetrwanie gatunku w obliczu zmieniających się wpływów środowiska. W rzeczywistości wśród wszystkich gatunków będzie przynajmniej kilka, których geny i wynikające z nich właściwości pozwolą im przetrwać w zmienionym biotopie.

Ta różnorodność potomstwa jest wynikiem rekombinacji genów

obojga rodziców. Możesz niejasno pamiętać zajęcia z genetyki w szkole. Na przykład, my, ludzie, mamy 46 chromosomów, które składają się z 23 homologicznych par chromosomów, jednego od matki i jednego od ojca.

Podczas formowania się komórek płciowych, tj. plemników lub komórek jajowych, w przebiegu mejozy zestaw chromosomów ulega zmniejszeniu o połowę w taki sposób, że z każdej pary chromosomów homologicznych pozostaje tylko jeden chromosom; który jest określony przez przypadek.

Jeśli teraz z powodzeniem zmodyfikowaliśmy osobnika za pomocą manipulacji genetycznych w taki sposób, że ma on również pożądaną właściwość w komórkach płciowych, właściwość ta będzie stopniowo zanikać w kolejnych pokoleniach, jeśli niekoniecznie sprzyja przetrwaniu gatunku .

Oto przykład obliczeń teoretycznych: człowiek został genetycznie zmanipulowany na obu chromosomach pierwszej pary chromosomów. Wpływa to na wszystkie komórki jego ciała, w tym komórki płciowe. Płodzi dziecko z kobietą niezmodyfikowaną genetycznie. Dziecko otrzymuje genetycznie zmodyfikowany chromosom 1 od mężczyzny i naturalny chromosom 1 od kobiety. Jeśli to dziecko ojcuje dalsze potomstwo, to jest tylko $\frac{1}{2}$ prawdopodobieństwa, że to potomstwo będzie nosiło genetycznie zmanipulowany chromosom ojca, następne pokolenie tylko $\frac{1}{4}$, potem tylko $\frac{1}{8}$ itd. Tylko wtedy, gdy dany gen jest absolutnie niezbędny do przeżycia będzie się kumulować w kolejnych pokoleniach, ponieważ wtedy osobniki niosące ten gen mają przewagę w rozmnażaniu.

WHO, Malaria i Gene Drive

Gene-Drive jest sprzedawany nam przez kontrolowaną przez Billa Gatesa WHO jako doskonały sposób na eliminację malarii. Chcą zapobiec rozmnażaniu się nosicieli malarii, gatunku komara.[28]

Chcą wprowadzić gen kontroli płodności do gatunków komarów i

wykorzystać nadpisywanie genów, aby zapewnić, że pożądany gen zostanie w każdym przypadku przekazany pokoleniu potomnemu.

CRISPR/Cas9

Jak to działa? Stosowane są narzędzia molekularne CRISPR i Cas9.[29] W zapłodnionej komórce jajowej, która zawiera tylko jeden genetycznie zmanipulowany chromosom określonej pary chromosomów, narzędzie skojarzone CRISPR/Cas9 zapewnia, że □ sztucznie wprowadzony gen wpływa również na wcześniej nienaruszony drugi chromosom pary chromosomów, która jest kopiowana.

Osobnik powstały z komórki jajowej nosi teraz dwie kopie pożądanego genu i przenosi ten gen do prawie 100% na następne pokolenie.[30] To samo dzieje się w następnym pokoleniu. Gen automatycznie kopiuje się do chromosomu jeszcze niezakażonego genem.

W krótkim czasie cała populacja zostaje zarażona pożądanym genem.

Obecnie istnieje kilka sposobów na powstrzymanie proliferacji. Możesz wstawić gen, który zapobiega rozmnażaniu się samców komarów, lub możesz wstawić tak zwany „X-Shredder”, który zapewnia, że □□rodzą się tylko samce.[31]

A każdy, kto teraz wierzy, że Gene-Drive powinien być używany tylko w przypadku komarów, jest nieskończenie naiwny.

Ideologia stojąca za Gene-Drive chce czegoś zupełnie innego. Najpóźniej, gdy dowiesz się, że Bill Gates również masowo zainwestował w technologię nadpisywania genów za pośrednictwem swojej fundacji, możesz już sobie wyobrazić kierunek, w którym zmierza projekt Gene Drive.[32] Istnieje na przykład DARPA, wojskowy ośrodek badawczy, który zajmuje się tematem „edycji genów” z inicjatywy Billa Gatesa.[33] Co to ma znaczyć? Czego chce od niego wojsko?

Ukraina i biolaboratoria

Jak dobrze wiadomo, udowodniono, że USA prowadziły lub nadal prowadzą na Ukrainie kilka laboratoriów biologicznych, które pracują z wysoce patogennymi organizmami. Według obecnego stanu mówi się, że na Ukrainie jest 26 takich laboratoriów.[34] Działalność tych laboratoriów jest koordynowana przez amerykański Pentagon, więc mieści się w obszarze wojskowym, co sprawia, że □□cywilne wykorzystanie laboratoriów jest w dużej mierze mało prawdopodobne.[35] Nawiasem mówiąc, to samo wiemy już o Gruzji.[36]

Na Ukrainie i w Gruzji istnieje podejrzenie, że podobne laboratoria są wykorzystywane do przeprowadzania eksperymentów na ludziach, na miejscowej ludności. W tym celu polecam reportaż „Labor des Todes” (*„Laboratorium Śmierci” – przyp. tłum.*) w Centrum Lugar w Gruzji autorstwa Marka Mobila na kanale Nuoviso.tv.[37]

Już teraz widać, że wojsko USA nie ma skrupułów w związku z rozwojem i testowaniem biologicznej broni masowego rażenia w dokumencie Arte „Mengeles Erben” (*Spadkobiercy Mengele przyp. tłum.*) Dirka Pohlmann.[38] Około 80-minutowy film, który gorąco Wam polecam, pierwsze dwie minuty cię zszokują.

Wydaje się, że wojsko w USA ma prawdziwą przyjemność najpierw wymuszać zmiany reżimu w Federacji Rosyjskiej, a następnie zakładać takie laboratoria do badań nad bronią biologiczną z pomocą rozmieszczonych tam reżimów.

Co ciekawe, laboratoria na Ukrainie są szczególnie zainteresowane próbkami genetycznymi od Rosjan, mniej od Ukraińców.[39] A teraz mam roboczą hipotezę. Wyrażam to wyraźnie na podstawie mojej edukacji zawodowej w genetyce molekularnej.

Wykorzystanie nadpisywania genów u ludzi

Oczywiście nie chodzi o wyłączone wykorzystanie nadpisywania

genów u komarów. Chodzi o wykorzystanie technologii na ludziach do redukcji populacji i jako broni biologicznej.

Molekularny duet narzędzi CRISPR/Cas9 służy między innymi do selekcji dokładnie dowolnej pożądanej docelowej sekwencji DNA w genomie organizmu gospodarza.

Istnieje więc możliwość wszczepienia określonego sztucznego genu w bardzo konkretnym punkcie genomu osoby docelowej. A ponieważ istnieją niewielkie różnice genetyczne między Amerykanami, Europejczykami i Azjatami czy Anglikami i Rosjanami, **mogę ten sztuczny gen wstawić do genomu osób należących do określonej grupy etnicznej, np. tylko Rosjanom.**

Jak wprowadzić gen do całej populacji? Na przykład poprzez proces, który sprzedaje jako prozdrowotne mRNA lub szczepionkę wektorową. W ciągu ostatnich 16 miesięcy widzieliśmy zastrzyki do manipulacji genami zamaskowane jako szczepionka, jak dobrze można sprzedawać ogromnej większości ludzi na całym świecie wszelkie śmieci jako zbawiciela. Dlaczego w tym momencie pamiętam imię „Bill Gates” – czy może mi pan pomóc?

W przeciwieństwie do przykładu komara malarii, gen nie musi działać natychmiast. Może być również wyposażony w rodzaj „przełącznika” zwanego „promotorem”.^[40] Ten przełącznik genetyczny może zostać włączony lub wywołany przez coś, co nazywa się efekтором, być może rzadką, ale nieszkodliwą substancją chemiczną.

W ten sposób mogłem najpierw po cichu zainfekować całą populację pożądanym genem, a następnie, gdy większość osobników zostanie zarażona tym genem, poprzez zastosowanie efektorowej substancji chemicznej, aktywować pożądaną gen. Skutkiem może być to, że po aktywacji genu populacja staje się bezpłodna w pożądanym czasie lub gen wytwarza w organizmie toksyczne substancje, które zabijają w krótkim czasie.

Można też wyobrazić sobie użycie tej metody, jak w ostatnim filmie o Jamesie Bondzie, ze śmiercionośnym, designerskim

wirusem.[41] **Broń biologiczna zaprojektowana w taki sposób, aby trafiała tylko w bardzo konkretne osoby. To ludobójstwo w najlepszym wydaniu i mokry sen wszystkich eugeników i neonazistów.**

Inni również będą chcieli bawić się w Boga i wprowadzać geny do populacji, która, jak się uważa, robi coś pożytecznego. Ale nawet to byłoby nieodpowiedzialne i aroganckie. Niezliczone zewnętrzne wpływy środowiska naturalnego decydują o tym, czy gen ma sens, czy nie, ale nie Bill Gates i Klaus Schwabs tego świata z ich ograniczonym horyzontem myślowym. Nie chcę nawet mówić o nieprzewidywalnych reakcjach krzyżowych między poszczególnymi genami. Zobaczmy jednak, jakie myśli krążą wśród transhumanistów Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) na ten temat:

Cytat z Klausa Schwaba:

„Jedną z cech charakterystycznych czwartej rewolucji przemysłowej jest to, że nie zmienia ona tego, co robimy, zmienia to, kim jesteśmy.”[42]

Zaraz potem wymienia jako przykład edycję genetyczną. Klaus Schwab kontynuuje:

„To ty się zmieniasz. I oczywiście ma to duży wpływ na twoją tożsamość”.[43]

A potem był dr. Yuval Noah Harari.[44] Możesz o nim przeczytać na jego własnej stronie internetowej:

„Prof. Yuval Noah Harari jest historykiem, filozofem i autorem bestsellerów Sapiens: A Brief History of Humankind, Homo Deus: A Brief History of Tomorrow, 21 Lessons for the 21st Century i Sapiens: A Graphic History. Jego książki sprzedały się w ponad 35 milionach egzemplarzy w 65 językach, a obecnie jest uznawany za jednego z najbardziej wpływowych intelektualistów publicznych na świecie. Harari urodził się w Izraelu w 1976 roku i otrzymał tytuł doktora. z Uniwersytetu Oksfordzkiego w

2002 r. i obecnie jest wykładowcą na Wydziale Historii Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.”[45] (tłumaczenie automatyczne)

Podobno bardzo skromny człowiek. Na dorocznym spotkaniu Światowego Forum Ekonomicznego Klausa Schwaba (WEF) w 2018 r. przedstawił na scenie przed dużą publicznością:

„Dane mogą umożliwić ludzkim elitom zrobienie czegoś jeszcze bardziej radykalnego niż tylko ustanowienie cyfrowych dyktatur. Dzięki hakowaniu organizmów elity mogą zyskać moc samodzielnego kształtowania przyszłości życia. Ponieważ jeśli raz możesz coś zhakować, zwykle możesz to zaprojektować.”

[...]

„W przeszłości wielu tyranów i rządów chciało to zrobić, ale nikt nie rozumiał wystarczająco dobrze biologii. I nikt nie miał wystarczającej mocy obliczeniowej i danych, by włamać się do milionów ludzi. Ani Gestapo, ani KGB nie mogły tego zrobić. Ale wkrótce przynajmniej niektóre firmy i rządy będą mogły systematycznie hakować wszystkich.”

[...]

„A jeśli rzeczywiście odniesiemy sukces w hakowaniu i manipulowaniu życiem, będzie to nie tylko największa rewolucja w historii ludzkości. Będzie to największa rewolucja w biologii od początku życia cztery miliardy lat temu. Od czterech miliardów lat nic fundamentalnego się nie zmieniło.”

[...]

„Nauka zastępuje ewolucję przez dobór naturalny ewolucją przez inteligentny projekt. Nie inteligentny projekt jakiegoś boga ponad chmurami, ale nasz inteligentny projekt i inteligentny projekt naszych chmur danych, chmura IBM, chmura Microsoftu, to są nowe silniki ewolucji.”

[...]

„Mój mózg, moje ciało, moje życie. Czy należy do mnie, do jakiejkolwiek firmy lub rządu? A może ludzki kolektyw?”[46][47]

Harari powiedział również w wywiadzie opublikowanym 29 października 2020 r. na kanale YouTube Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie:

„Dzisiaj dysponujemy technologią umożliwiającą hakowanie ludzi na dużą skalę. [...] W tym czasie kryzysu trzeba podążać za nauką. Często mówi się, że nigdy nie należy pozwolić, aby dobry kryzys poszedł na marne.”[48]

W innym wywiadzie mówił:

„Nadzór: ludzie mogą spojrzeć 100 lat wstecz i zobaczyć w epidemii koronawirusa moment, w którym rozpoczął się nowy reżim nadzoru. W szczególności inwigilacja pod skórą”.[49]

Komik z kanału YouTube „AwakenWithJP” zastanawia się, dlaczego nikt nie powstrzymuje prof. Yuvala Noah Harariego. Przecież ujawnia on cały plan publicznie.

Mam na to odpowiedź: Profesor może to bez problemu wyrazić, bo jest absolutnie pewne, że nie będzie krytycznych pytań ze strony mass mediów. Środki masowego przekazu nie donoszą o tym, a ogromna większość ludności świata nigdy nie dowie się, co zamierza z nimi zrobić. Nie będą posiadać niczego, nawet siebie, i będą szczęśliwi i nieskończenie głupi.

Markus Fiedler, Tłumaczył: Paweł Jakubas

Źródła :

1.

<https://apolut.net/eine-welt-voller-versuchskaninchen-von-markus-fiedler/>

<https://archive.fo/bCGvQ>

2.

<https://newsrescue.com/shrink-the-worlds-population-secret-2009-meeting-of-billionaires-good-club-gates-soros-buffet-bloomberg-rockefeller-cnns-ted-turner-etc/>

<https://archive.fo/wip/HhIrK>

3. John Harlow, LA: Billionaire club in bid to curb overpopulation. In: The Sunday Times. 24.5.2009.

<https://www.thetimes.co.uk/article/billionaire-club-in-bid-to-curb-overpopulation-d2fl22qhl02>

<https://archive.fo/wip/xijcN>

<https://archive.fo/RAwFf>

<http://www.pbble.com/Times-BillionaireClubInBidToCurbOverpopulation.pdf>

<https://archive.fo/wip/asgpg>

4. Robert Frank: Billionaires Try to Shrink World's Population, Report Says. In Wall Steet Journal. 26.5.2009.

<https://www.wsj.com/articles/BL-WHB-1322>

<https://archive.fo/wip/lEM0r>

<https://archive.fo/a5zJ9>

5. https://de.wikipedia.org/wiki/Georgia_Guidestones

https://de.wikipedia.org/w/index.php?title=Georgia_Guidestones&oldid=220392632

Wikipediaartikel vom 20. Februar 2022 um 08:26 Uhr.

<https://archive.ph/wip/ZORVt>

6.

<https://www.wired.com/wp-content/uploads/archive/images/multim>

edia/magazine/1705/Wired_May_2009_Georgia_Guidestones.pdf

Norman Investigativ: Georgia Guidestones – Countdown zum Great Reset?

7.

https://www.wired.com/wp-content/uploads/archive/images/multimedia/magazine/1705/Wired_May_2009_Georgia_Guidestones.pdf
Seite 39

Norman Investigativ: Georgia Guidestones – Countdown zum Great Reset?

8.

<https://apolut.net/eine-welt-voller-versuchskaninchen-von-markus-fiedler/>

Jaques Attali (1981): La médecine en accusation. In: Salomon, Michel (1981)(Hg.): L'avenir de la vie. Paris: Éditions Seghers, S. 273f. Übersetzung und komplette Originalquelle hier zu lesen:

Alternativ-Link:

<https://web.archive.org/web/20210426173548/https://straight2point.info/the-1981-michel-salomon-jacques-attali-interview/>

9. Michael Hüter: Die Überbevölkerungs-Hysterie. 9.6.2019

[Die Überbevölkerungs-Hysterie – apolut.net](#)

<https://archive.fo/wip/nH8t5>

10. Marc Frey: Experten, Stiftungen und Politik – Zur Genese des globalen Diskurses über Bevölkerung seit 1945. In: Zeithistorische Forschungen, Heft 1-2. 2007. <https://zeithistorische-forschungen.de/1-2-2007/4477>

<https://archive.ph/wip/s02G2>

11. Ebd.

12. A.a.0. Marc Frey, Zitat, Hervorhebung durch den Autor:

„Der Diskurs über Bevölkerung, dessen Argumentationsstränge sich bis ins 17. Jahrhundert verfolgen lassen, beruhte nach 1945 auf drei unterschiedlichen, aber miteinander verknüpften biopolitischen Vorstellungskomplexen und Theorien.¹⁰ Dabei handelte es sich erstens um die Theorie des englischen Predigers Thomas Malthus bzw. um den Malthusianismus; zweitens um die Eugenik; und drittens um die Theorie des „demographischen Übergangs“.“

13. A.a.0 Marc Frey.

14. <https://www.ippf.org/>

<https://archive.ph/wip/Ps077>

15. Ebd.

16. A.a.0 Marc Frey.

17.

<https://www.profamilia.de/angebote-vor-ort/rheinland-pfalz/beratungsstelle-trier/verhuetung-und-familienplanung>

<https://archive.ph/wip/30zB0>

Pro Familia distanziert sich selbst von den rassistischen Ansichten der Gründerin Margaret Sanger.

Siehe:

https://www.profamilia.de/fileadmin/profamilia/verband/Margaret_Sanger.pdf

Allerdings gilt es zu bedenken, dass die Organisation „pro familia“ Gründungsmitglied der IPPF im Jahr 1952 war. Ist denen damals das Problem mit Frau Sanger nicht aufgefallen?

Auch ist die Person Prof. Dr. Dr. Hans Harmsen erwähnenswert. Er war Ehrenpräsident von pro familia. Es gab Kritik an ihm wegen seiner Tätigkeit als „Sozialhygieniker“

während der Nazizeit.

https://www.researchgate.net/profile/Michael-Altmann-2/project/Institutionalism-Role-of-NGO-in-Germany-since-1945/attachment/589f006a82999c6730822ea9/AS:442805668585472@1482584506834/download/H0+Institutionelle+Beratung+nach+1945+mit+Satzungen_2016-11-29.pdf

Siehe auch:

https://www.dgsmp.de/100-jahre/CD_DGSMP/PdfFiles/Biografien/Harmsen.pdf

Hier geht es aber auch weniger um Rassismus, sondern um das Stichwort Bevölkerungskontrolle, also letztendlich die Dezimierung der gesamten Menschheit, nicht nur einzelner Ethnien. Das Stichwort Rassismus greift da zu kurz. Bezüglich „Bevölkerungskontrolle“ konnte ich bisher keine distanzierenden Äußerungen von pro familia finden.

Die Positionierung der IPPF und von pro familia wird in folgenden Artikeln ebenfalls kritisch diskutiert:

<https://de.catholicnewsagency.com/story/planned-parenthood-gibt-rassistisches-vermachtnis-der-grunderin-zu-6636>

<https://www.die-tagespost.de/politik/die-abtreibungslobby-woelfe-im-schafspelz-art-211184>

https://at.wikimannia.org/Pro_Familia

18.

<https://www.profamilia.de/angebote-vor-ort/baden-wuerttemberg/beratungsstelle-waiblingen/angebote-fuer-schulen-und-institutionen>

<https://archive.fo/wip/rSMwR>

19. <https://www.profamilia.de/themen/schwangerschaftsabbruch>

<https://archive.ph/wip/BTUrf>

20.

<https://www.deutschlandfunk.de/mein-bauch-gehoert-mir-100.html>

21.

https://www.profamilia.de/fileadmin/profamilia/verband/pro_familia_Fachtagung_2019.pdf

22.

https://de.wikipedia.org/wiki/William_H._Gates,_Sr.#cite_note-13

https://de.wikipedia.org/w/index.php?title=William_H._Gates,_Sr.&oldid=216208361

Wikipediaartikel vom 8. Oktober 2021 um 12:26 Uhr.

<https://archive.ph/wip/npH9V>

23. Digitus dei: Bill Gates ist FÜR Völkerreduzierung (ZDF-Lanz). 04.03.2012. https://youtu.be/YsSqW7X_RQ

24.

<https://apolut.net/am-telefon-zur-gekaperten-who-willy-wimmer/>

25. <https://gandhi.bvmd.de/wer-bezahlt-globale-gesundheit/>

<https://archive.ph/wip/tv724>

26.

<https://www.bpb.de/kurz-knapp/hintergrund-aktuell/317830/vor-5-jahren-ende-der-ein-kind-politik-in-china/>

<https://archive.ph/wip/32HmA>

27. Gene-Drive, in der Wikipedia
https://de.wikipedia.org/wiki/Gene_Drive

<https://archive.fo/wip/9Zh4l>

28. Hammond, Galizi:Gene drives to fight malaria: current state and future directions. In: Pathog Glob Health. 2017 Dec;

111(8): 412–423. Published online 2018 Feb 19. doi: 10.1080/20477724.2018.1438880

<https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/29457956/>

<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC6066861/>

Für WHO-Referenzen siehe Abschnitt „References“, Diese Arbeit wurde von der Bill & Melinda Gates Foundation unterstützt, siehe Abschnitt „Funding“

29.

https://www.wissensschau.de/synthetische_biologie/gene_drive.php

<https://archive.fo/wip/XUyN0>

https://www.wissensschau.de/synthetische_biologie/gene_drive_crispr_vererbung.php

<https://archive.fo/wip/0dSDp>

30. „Annähernd“ auch nur deswegen, weil es noch andere biologische Mechanismen gibt, wie z.B. Crossing Over, die das Vorhaben ab und an durchkreuzen.

31.

https://www.wissensschau.de/synthetische_biologie/gene_drive_malaria_invasive_arten.php

<https://archive.fo/wip/wV0jB>

32.

https://www.etcgroup.org/sites/www.etcgroup.org/files/files/gene_drives_navdanya.pdf

<https://archive.fo/5dlHA>

33.

<https://stillnessinthestorm.com/2020/06/bill-gates-foundation-working-with-darpa-on-gene-editing/>

<https://archive.fo/mbRVY>

34. <https://www.rubikon.news/artikel/die-kriegserreger>

<https://archive.fo/35PXg>

35 .

<https://americanmilitarynews.com/2022/03/pentagon-funding-biolabs-in-ukraine-real-concern-of-pathogen-releases-if-russia-attacks/>

<https://archive.fo/wip/Eetos>

<https://www.foxnews.com/opinion/tucker-carlson-questions-biolabs-ukraine-everyone-asking>

<https://archive.fo/QgPBA>

<https://archive.fo/wpC6x>

[Pentagon Biolabs in Ukraine and the Threat of Ethnic Bio-warfare](#)

<https://archive.fo/wip/p4p6J>

36 .

<https://linkezeitung.de/2021/09/24/us-biolaboratorien-betreibt-das-pentagon-menschenversuche-in-georgien/>

<https://archive.fo/wip/RM4xt>

37 .

<https://www.xn--jrgenbeineke-dlb.de/Themen/Diverse-Themen/Labor-des-Todes>

<https://archive.ph/wip/8nPEv>

38. Mengeles Erben – Menschenexperimente im kalten Krieg

39 .

<https://geopoliticsandempire.com/2022/03/02/dilyana-pentagon-bio-labs-ukraine-eurasia/>

<https://archive.fo/IoGck>

40.

https://biology-pages.info/P/Promoter.html#The_basal_promoter

<https://archive.fo/wip/ypIch>

41.

https://de.wikipedia.org/wiki/James_Bond_007:_Keine_Zeit_zu_sterben

42. <https://www.bitchute.com/video/GMyYNbK1Viqc/>

<https://www.freiewelt.net/nachricht/autor-des-great-reset-ist-transhumanist-und-laeutet-ende-der-gesellschaft-ein-10082796/>

43. <https://www.bitchute.com/video/GMyYNbK1Viqc/>

AwakenWithJP: Is Klaus Schwab the Most Dangerous Man in the World? 05.03.2022

44.

<https://www.ft.com/content/39047667-4204-4915-8e19-6b3a193c071b>

45. <https://www.ynharari.com/about/>

<https://archive.fo/wip/U5En8>

46. <https://www.ynharari.com/wef2018/>

<https://archive.fo/wip/5L0a5>

47.

<https://www.planet-today.com/2022/03/klaus-schwabs-wef-humans-are-now.html>

<https://archive.fo/wip/3isF3>

48. The Hebrew University of Jerusalem Official: Hebrew University's Prof. Yuval Noah Harari on The Era of the Coronavirus: Living in a New Reality. 29.10.2020. Laufzeit

0:28:30

49. Sekundäres Zitat in: AwakenWithJP: Is Klaus Schwab the Most Dangerous Man in the World? 05.03.2022

Cenzorski gigant zwróci Ci uwagę, że w Twoim liście zastosowałeś „potencjalnie dyskryminujący lub nieodpowiedni język”



Medialny gigant Google ogłosił, że wprowadza do swojego procesora tekstu *Google Docs*, znanego polskim użytkownikom jako [Dokumenty Google](#), funkcję cenzorsko-upominającą.

Google Docs zapowiedziało, że w niektórych planach wersji online zaczęło oznaczać „potencjalnie dyskryminujący lub nieodpowiedni język” i podpowiadać użytkownikom, aby ich pisma były „bardziej inkluzywne i odpowiednie”.

Google Workspace Updates

This official feed from the Google Workspace team provides essential information about new features and improvements.

More assistive writing suggestions in Google Docs

Thursday, March 31, 2022

Update: [April 1, 2022]: We have updated this post with additional information about these features, including admin controls and feature availability.

What's changing

We've added several new assistive writing features in Google Docs, which will provide a variety of tone and style suggestions to help you create impactful documents faster.

Specifically, you'll see suggestions for:

- **Word choice:** More dynamic or contextually relevant wording
- **Active voice:** Active rather than passive voice
- **Conciseness:** More concise phrases
- **Inclusive language:** More inclusive words or phrases
- **Word warnings:** Reconsidering potentially inappropriate words

Who's impacted

End users

Według oficjalnej strony „[Google Workspace Updates](#)”, w ogłoszeniu z dnia 31 marca br – z poprawkami wprowadzonymi dzień później – w prywatnych dokumentach tworzonych przez edytor tekstu Googla bądź zamieszczanych na Google Docs, ten korporacyjny potwór będzie śledził każde pisane słowo i w razie gdy cenzor sztucznej inteligencji (zaprogramowany przez cenzorów medialnych) uzna za stosowne, będzie „sugerował aby użyć bardziej inkluzywnego języka”. Będzie również dawał

ostrzeżenie aby „przemyśleć użycie potencjalnie niewłaściwych słów”.

Nowe funkcje będą zastosowane w planach *Business Standard*, *Business Plus*, *Enterprise Standard*, *Enterprise Plus*, *Education Fundamentals*, *Education Standard*, *Education Plus* oraz *Teaching and Learning Up*. Jak na razie, administratorzy lub użytkownicy mogą ręcznie wyłączyć tę funkcję po jej uruchomieniu.

Wersje *Google Workspace Essentials*, *Business Starter*, *Enterprise Essentials*, *Frontline*, *Nonprofits*, *G Suite Basic* i *G Suite Business* jak na razie nie będą miały tej funkcji.

Przy włączonej funkcji, Google Docs będzie domyślnie umieszczać te podpowiedzi, wskazując fioletowym podkreśleniem słowa lub zwroty, które system uzna za potencjalnie dyskryminujące lub nieodpowiednie.

Jak na razie, wprowadzane zmiany w tego typu systemach są stopniowe, często „dobrowolne”, lecz są stale dopracowywane i w odpowiednim czasie włączane są już na stałe. Google – jak i wszystkie światowe korporacje medialne – znany jest z prowadzenia bezceremonialnej cenzury i np. w grudniu ubiegłego roku zastosowano w Google Drive – funkcji przechowywania dokumentów w chmurze internetowej – funkcję mającą ograniczyć dokumenty zawierające „mowę nienawiści” lub „treści wprowadzające w błąd”.

Podczas tzw. pandemii Google bezpośrednio ingerował i ocenzurował pliki załadowane w chmurze przez prywatnych użytkowników, w tym dokumenty opisujące wczesne leczenie symptomów choroby zwanej „Covid-19”, szeroko dostępnymi lekami (np. inwermektyną lub hydroxychloroquiną, będącymi na liście najważniejszych i najskuteczniejszych leków przez Światową Organizację Zdrowia – WHO). Jak wiadomo, wszelkie leczenie symptomów nieznanego patogenu wypuszczonego z laboratoriów bioterrorystycznych – przedstawionego ludzkości jako złowrogi

„koronawirus” – zostało zablokowane i wręcz zabronione, co było warunkiem uzyskania „autoryzacji” na tzw. szczepionkę przeciwko Covid-19, która z kolei miała – i ma – za zadanie wymuszenie uległości i zmuszenie do eksperymentu medycznego w ramach długofalowego tworzenia transhumanicznej hybrydy.

W postępującym procesie przejęcia kontroli nad całą przestrzenią medialną i każdą wypowiedzią – nawet prywatną, we własnych dokumentach – korporacyjne monstra współpracują z architektami i „murarzami” (*masons*) Nowego Świata, w którym ma być śledzony każdy krok każdej osoby, w każdej chwili dnia i nocy.

Do pełnego wprowadzenia tej wizji pozostało budowniczym: intensywna budowa infrastruktury cyfrowej, zmuszenie do jej korzystania (metodą kija i marchewki), zorganizowanie kilku pandemii z obowiązkowym regularnym wyszczepianiem dowolnym preparatem, oraz wzniesienie kilku wojen, w tym światowej.

Trenujemy moralne oburzenie



Jakim błogosławieństwem jest krótka pamięć! Pozwala ona ludziom pozostawać w poczuciu słuszności, a nawet wyższości moralnej, by z tej wieży z kości słoniowej udzielać innym zbawiennych pouczeń. W przeciwnym razie o żadnej słuszności, ani wyższości moralnej nie można by mówić, co ludzi ambitnych musiałoby wprowadzać w dysonans poznawczy, a nawet – w

przygnębiecie.

Błogosławiony charakter krótkiej pamięci jest widoczny zwłaszcza w związku z wojną na Ukrainie, która została wykorzystana do dalszego tresowania mniej wartościowych narodów tubylczych do zachowań stadnych. Epidemia zbrodniczego koronawirusa przestała bowiem robić wrażenie, więc tę wojnę treserzy uznali za prawdziwy dar Niebios. W tej chwili nie chodzi już o stadne wzbudzanie paniki z powodu zbrodniczego koronawirusa, który, jak zwykle, okazał się taktowny i politycznie wyrobiony. Teraz chodzi o tresurę w zakresie moralnego oburzenia, które – za sprawą pierwszorzędnych fachowców od wzbudzania masowych nastrojów – pozwalają tresowanym w moralnej czystości czyściochom, uczestniczyć w polowaniach na czarownice w przekonaniu, że całemu światu a nawet Zaświatom oddają przysługę. Toteż jeden przez drugiego demaskują pod każdym krzakiem ruskich agentów, wymyślają nie tylko zbrodniarzowi wojennemu Putinowi, jego zdemoralizowanym pomagierom, nie mówiąc już o „sołdatach”, którzy właśnie otruli się pasztecikami, podanymi im przez pocztową ukraińską babuszkę, pewnie kuzynkę tej pani, co to słoikiem z kiszonymi ogórkami, czy może pomidorami – bo różne szkoły rozmaicie to wydarzenie przedstawiają – strąciła zbrodniczego rosyjskiego drona. Pokazuje to, że żywność, czy to w postaci pasztecików, czy kiszonek, na naszych oczach staje się bronią strategiczną. Nie muszę dodawać, że trucie nieprzyjaciół pasztecikami nie tylko nie wzbudza w nikim żadnych moralnych wątpliwości, tylko radość – a to, co dostarcza radości ludziom sprawiedliwym, nie może być moralnie podejrzane. Przeciwnie – najwyraźniej mieści się ono w nakazie miłowania nieprzyjaciół, bo podanie im pasztecików – wszystko jedno; zatrutych czy nie – z pewnością jest aktem miłosierdzia, dzięki któremu nieprzyjaciele ci wcześniej mogą zostać zbawieni, chyba, że zostaliby potępieni za działanie w służbie wojennego zbrodniarza Putina zamiast go zamordować i w ten sposób obalić.

Ta różnica w podejściu do zagadnień moralnych bierze się z

rozdzielenia między wojnami sprawiedliwymi i niesprawiedliwymi. Kryterium tego rozdzielenia wydaje się proste: sprawiedliwą jest wojna którą albo my, albo nasi przyjaciele, niechby nawet doraźni, toczą z nieprzyjacielem, zaś wojną niesprawiedliwą jest ta, którą nasz nieprzyjaciel toczy z nami, albo nawet tylko z naszym doraźnym przyjacielem. Wynika z tego, że ta sama wojna może być jednocześnie i sprawiedliwa i niesprawiedliwa. Jak się okazuje, zagadnienia teologii moralnej wcale nie są aż tak skomplikowane, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało.

Ta rewolucyjna teoria służy oczywiście podbudowaniu rewolucyjnej praktyki, bo w przeciwnym razie moglibyśmy mieć poważny kłopot z zakwalifikowaniem wojny, jako sprawiedliwej lub nie, a tak to wszystko jest jasne, dzięki czemu JE abp Stanisław Gądecki może nieubłagany palcem wytykać patriarchę Moskwy i Wszechrusi Cyrylowi sprośne błędy Niebu obrzydłe, ponieważ wzdraga się on z potępieniem zimnego ruskiego czekisty, zbrodniarza wojennego Putina. Postępowanie patriarchy Cyryla jest bowiem tym bardziej godne potępienia, że Putina za zbrodniarza wojennego jednomyślnie uznał Senat Stanów Zjednoczonych, ten sam, który w roku 2017 jednomyślnie przyjął ustawę nr 447, a wiadomo, że co zostanie związane na ziemi, zwłaszcza na ziemi amerykańskiej, będzie związane również w Niebiesiech. W tej sytuacji nikt już nie może mieć wątpliwości, po czyjej stronie stanąć, kogo nieubłagany palcem piętnować, a kogo podziwiać, jako jasnego idola.

I w tym właśnie momencie daje o sobie znać błogosławiony charakter krótkiej pamięci. Gdyby bowiem nie ona, to moglibyśmy popadać w dysonanse poznawcze. Weźmy na przykład taki kryzys karaibski, któryomalże nie skończył się źle. Wszystko zaczęło się w roku 1959, kiedy to Fidel Castro na czele swoich partyzantów, obalił kubańskiego dyktatora Fulgencio Batistę, objął władzę i znacjonalizował wiele amerykańskich przedsiębiorstw, które na Kubie robiły rozmaite interesy. Trudno, żeby coś takiego mogło się Amerykanom

podobać, toteż prezydent Kennedy pozwolił Centralnej Agencji Wywiadowczej, by zmobilizowała kubańskich emigrantów i żołnierzy najemnych, którzy obaliliby Fidela Castro i przywrócili na Kubie sprawiedliwość i porządek. W drugiej połowie kwietnia 1961 roku wojska te dokonały inwazji w Zatoce Świń, ale zostały zatrzymane, ponosząc wielkie straty, a ci, którzy nie zginęli, dostali się do niewoli, z której Stany Zjednoczone wykupiły ich później za wielkie pieniądze. Na wszelki jednak wypadek Fidel Castro zacieśnił stosunki ze Związkiem Sowieckim, którego przywódca Nikita Chruszczow skorzystał z okazji, by na Kubie, pod nosem USA, zainstalować sowieckie pociski nuklearne. Tym razem sprawa była poważna, bo chociaż Kuba, podobnie jak Ukraina, była suwerennym państwem, które w związku z tym mogło przyjaźnić się, z kim tylko chciało i instalować na swoim terytorium takie uzbrojenie, jakie mu się żywnie podobało, to jednak Stany Zjednoczone nie mogły tolerować na Kubie broni, która mogłaby osiągnąć znacznej części terytorium USA. Toteż prezydent Kennedy zarządził morską blokadę Kuby, a jednocześnie amerykańskie siły strategiczne zostały postawione w stan pogotowia na wypadek, gdyby sowieckie okręty, wiozące na Kubę broń jądrową i inne towary, nie zatrzymały się na rozkaz okrętów amerykańskich. Świat znalazł się na skraju nuklearnej Apokalipsy, ale tajniacy obydwu stron wynegocjowali kompromis, dzięki któremu pokój światowy został uratowany. Sowietci wycofali swoje rakiety z Kuby, w zamian za co Amerykanie wycofali swoje rakiety z Turcji, które wcześniej znalazły się tam w związku z prowadzoną przez USA polityką mocarstwową. Warto przypomnieć, że mocarstwowość oznacza zdolność państwa do ustanawiania i egzekwowania swoich praw poza swoimi granicami. Egzekwowanie to dokonuje się albo przez poduszanie ekonomiczne, albo za pomocą siły zbrojnej, która oczywiście przechodzi do porządku nad suwerennością danego państwa. Dzięki temu zyskujemy pozór moralnego uzasadnienia, które potem pozwala na rozróżnienie, czy mieliśmy do czynienia z wojną sprawiedliwą, czy nie. Toteż nikomu, a zwłaszcza Senatowi USA, nie przyszło nawet do głowy, by w związku z

inwazją w Zatoce Świń uznawać prezydenta Kennedyego za zbrodniarza wojennego. Przeciwnie – za sprawą odpowiedniego urabiania światowej opinii publicznej przez pierwszorzędných fachowców od masowych nastrojów, prezydent Kennedy był powszechnie uważany za jasnego idola, podobnie jak dzisiaj – prezydent Zełeński.

Podobna sytuacja zaistniała w roku 2001, kiedy to po uderzeniu samolotów pasażerskich w Pentagon, wieże World Trade Center i w ziemię w Pensylwanii Stany Zjednoczone przyjęły doktrynę „*ataku prewencyjnego*”, przyznając sobie prawo „*inwazji na dowolny kraj w dowolnym momencie*”, jeśli tylko rząd amerykański uznałby, że z jakichś powodów byłoby to dla USA korzystne. We wrześniu 2002 roku Kongres USA stworzył pozory legalności w postaci rezolucji zezwalającej na użycie sił zbrojnych przeciwko Irakowi. Irak bowiem oskarżany był o posiadanie broni masowej zagłady, co potwierdzali liczni świadkowie, jako że już Rejent Milczek zauważył, że „*nie brak świadków na tym świecie*”. Prawdziwą przyczyną jednak było to, że Saddam Husjan zaczął się odgrażać, że w transakcjach eksportu ropy odejdzie od amerykańskiego dolara na rzecz euro lub japońskiego jena. Takiej zbrodni żaden miłujący pokój kraj nie mógł już tolerować. Toteż już od początku roku 2002, lotnictwo amerykańskie i brytyjskie, pod pretekstem ONZ-towskiej misji kontrolowania przestrzeni powietrznej Iraku, rozpoczęły nasilające się bombardowania, w celu zniszczenia irackiej obrony przeciwlotniczej. Te rajdy bombowe miały miejsce przed oficjalnym rozpoczęciem wojny na podstawie decyzji Kongresu 11 października 2002 roku. Oczywiście zarówno lotnictwo uderzeniowej koalicji, jak i oddziały lądowe, starannie celowały w nieprzyjacielskich żołnierzy, unikając za wszelką cenę trafiać tamtejszych cywilów, a zwłaszcza dzieci. Wiarygodni świadkowie wielokrotnie widzieli, jak amerykańskie samoloty, w obawie przez skrzywdzeniem cywilów lub dzieci, wciągały z powrotem zrzucone już bomby oraz wystrzelone wcześniej pociski, dzięki czemu wszyscy myśleli, że żaden cywil podobno nie zginął. Tak czy owak, sprawiedliwa

wojna doprowadziła do obalenia Saddama Husajna, który nawet został przez niezawisły sąd skazany na śmierć przez powieszenie i powieszony, dzięki czemu nikomu już nie przychodziły do głowy pomysły, żeby dolar pozbawiać funkcji waluty światowej. Pewien kłopot sprawiała broń masowej zagłady, której z zagadkowych przyczyn nikt jakoś nie mógł znaleźć. Dopiero pan red. Bronisław Wildstein, nie ruszając się z Warszawy, wszystko wyjaśnił stwierdzając, że Saddam Husajn ukrył tę broń „w miejscach niemożliwych do wykrycia”. Świat odetchnął z ulgą, chociaż w Iraku narastał chaos i przemoc, którego amerykańskie wojsko nie potrafiło opanować, aż wreszcie jesienią 2011 roku się wycofało do Kuwejt, a wtedy się okazało, że mimo wspomnianych środków ostrożności, sami Amerykanie naliczyli aż 126 tysięcy zabitych cywilów, chociaż nie wiadomo, czy były wśród nich dzieci, czy ginęli wyłącznie cywile dorośli. Ale właśnie dlatego, że tak mało cywilów zginęło, prezydent Obama jesienią 2009 roku dostał pokojową Nagrodę Nobla, co pokazuje, że komitet noblowski tak samo miłuje pokój, jak prezydent Obama, który w tym czasie prowadził aż dwie wojny. Ale były to wojny o pokój, jako że każda wojna toczy się przecież o pokój – oczywiście z wyjątkiem wojen niesprawiedliwych, choćby takich, jaką na Ukrainie prowadzi zbrodniarz wojenny Putin – bo to jest wojna o wojnę. Toteż Putin żadnej pokojowej Nagrody Nobla nie dostanie, dzięki czemu jeszcze lepiej możemy się utwierdzić w podziale wojen na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Myślę, że w takiej sytuacji również JE abp Stanisław Gądecki nie miałby najmniejszych wątpliwości, po czyjej stronie stanąć, co potępić, a co pochwalić, bo jak już padł rozkaz, że w ramach tresury wszyscy mamy wierzyć w to samo, to nie ma rady – wierzymy, albo przynajmniej udajemy, żeby sobie niepotrzebnie nie obciążać pamięci.

[Stanisław Michalkiewicz](#)

Kolejne odsłony spektaklu NWO



Po zainicjowaniu wojny na Ukrainie, globalistyczna mafia nie czeka już na jej rezultaty, ale kontynuuje spektakl Nowego Porządku Światowego w formie kolejnych odsłon.

Prezydent Biden podpisał w tym miesiącu rozporządzenie (executive order) o wprowadzeniu do końca 2022 roku tzw. „digital currency”, która zastąpi bezwartościowego dolara. Będzie ona funkcjonować tylko w formie elektronicznej, dającej pełną bankową kontrolę jej wykorzystania przez poszczególnych obywateli, z opcją odłączenia „niepokornych” od tego systemu walutowego, lub jego ograniczenia do wyselekcjonowanych transakcji: ([link](#))

W tym samym czasie antyrosyjskie sankcje Zachodu uderzające głównie w obywateli UE poprzez praktyczne uniemożliwienie importu nośników energetycznych, nawozów sztucznych i zbóż z tego kraju, dają globalistom i ich zausznikom u steru władz idealną wymówkę do siania zamętu i strachu związanego z: załamaniem się łańcucha dostaw (supply chain), niedostatkami żywności i brakiem stabilności energetycznej, które w ostatecznym rozrachunku użyte będą do kolejnej fazy terroru i ograniczeń swobód obywatelskich. Przy czym „restrykcje sanitarne” i dalsze wmuszanie w obywateli „szczepionek” nie będzie zaprzestane.

O ile kryzys energetyczny może być autentyczny, o tyle „widmo

głodu” w Europie posiadającej wysokorozwinięte rolnictwo, będzie tak fikcyjne, jak fikcyjny był i jest covid. O jego fikcyjności oficjalnie poinformowała dziś publikę przedstawicielka Senatu USA, krótkie video z jej wystąpienia tu:

IT'S OFFICIAL – THE US SENATE [TODAY ANNOUNCED THAT CORONA IS A LIE!](#)

Strach i terror nierozdzielnie z nim związany będzie miał następujące formy:

- * autentyczne problemy sfabrykowane z premedytacją poprzez globalistyczne kliki rządzące naszymi państwami;
- * fikcyjne problemy tworzone wirtualnie na potrzeby bezmyślnego widza „tuby dla idiotów” (idiot tube), jak zwie się telewizja w angielskiej terminologii;
- * kombinacja obu powyższych form.

W dzisiejszym wywiadzie dla Alexa Jonesa z INFOWAR, twórca trybunału norymberskiego II, dr. Reiner Füllmich, najlepiej poinformowany obrońca globalnej praworządności, stwierdza między innymi, że:

- * globaliści planują rozszerzenie obecnej wojny na Ukrainie na całą Europę;
- * ze względu na totalną penetrację globalistycznej agentury, od szczytów władz poszczególnych państw, do ich najniższych struktur, nie ma obecnie innej możliwości, jak budowanie od podstaw niezależnych systemów cywilizacyjnych, które stopniowo zastąpią całkowicie zdegenerowane obecne globalistyczne konstrukcje zarządzania społeczeństwami;
- * niepowodzenie powyższego oznaczać będzie koniec Ludzkości, bowiem ostatecznym celem globalistycznej oligarchii finansowej jest zawładnięcie światem poprzez biologiczne unicestwienie Ludzkości i zamienienie wyselekcjonowanych z niej jednostek w

„transludzi” odgrywających rolę bezwolnych robotów-niewolników.

* według bieżących szacunków uświadomienie powyższego osiąga już poziom ponad 10% zachodniej populacji, a przy 20% realną stanie się możliwość zneutralizowania globalistycznej oligarchii i odsunięcie jej zauszników do władzy.

* już dziś można zauważyć „pęknięcia” w systemie sądowym niektórych państw, wyrażających się tym, że sędziowie przestają czuć się zastraszonymi, a więc stają się zdolnymi do funkcjonowania w autentycznym systemie wymiaru sprawiedliwości. Z tej też przyczyny, dr. Füllmich i jego współpracownicy zdecydowali się na wniesienie pozwów w kilku pozaeuropejskich sądach, gdzie wspomniane wyżej procesy są najbardziej zaawansowane.

[Wywiad z dr. Füllmich](#) – przejdź do 1:41:30

Należy życzyć dr. Füllmichowi sukcesu i mieć nadzieję, na szerszy rezonans jego działań także w naszej zniewolonej Ojczyźnie!

[Ignacy Nowopolski](#)

Wojna na Ukrainie pretekstem do Nowego Ładu Światowego



Konflikt na Ukrainie nie został wszczęty przez Rosję 24 lutego, lecz przez Ukrainę tydzień wcześniej. Świadkiem tego była OBWE. To starcie na peryferiach zaplanowane zostało przez Waszyngton, by narzucić Nowy Ład Światowy, z którego wykluczona zostałaby Rosja, a następnie Chiny. Nie dajmy się oszukać!

Rosyjska operacja wojskowa na Ukrainie trwa od ponad miesiąca, a operacje propagandowe NATO zaczęły się półtora miesiąca temu.

Londyńskie centrum propagandy

Wojna propagandowa Anglosasów jest tradycyjnie koordynowana przez Londyn. Brytyjczycy wypracowali technologie w tej sferze jeszcze podczas I wojny światowej. W 1914 roku udało im się przekonać własną opinię publiczną, że niemieccy żołnierze dokonują masowych gwałtów w Belgii, zatem obowiązkiem moralnym każdego Brytyjczyka jest ratowanie biednych, padających ich ofiarą kobiet. W ten sposób przysłonięto prawdziwy powód, którym było przeciwstawienie się próbie zakwestionowania brytyjskiego imperium kolonialnego przez cesarza **Wilhelma II**. Pod koniec wojny społeczeństwo brytyjskie zażądało rozliczenia sprawców tych gwałtów. Podliczono ofiary i okazało się, że ich liczba została ewidentnie zawyżona.

Tym razem, w 2022 roku, Brytyjczykom udało się przekonać Europejczyków, że 24 lutego Rosjanie zaatakowali Ukrainę, by ją anektować. Moskwa miałaby dążyć do odbudowy Związku Radzieckiego poprzez inwazję na wszystkie kontrolowane niegdyś przez siebie tereny. Wersja ta wyglądała dla Zachodu bardziej atrakcyjnie od przywoływania „pułapki **Tukidydesa**”, o której

wspomnę nieco później. W rzeczywistości Kijów zaatakował własną ludność na Donbasie po południu 17 lutego. Chwilę później Ukraina pomachała przed Rosją czerwoną płachtą niczym przed bykiem, gdy prezydent **Wołodymyr Zełeński** wygłosił przed zgromadzonymi w Monachium politycznymi i wojskowymi dygnitarzami NATO wystąpienie, w którym zapowiedział, że jego kraj zamierza pozyskać broń jądrową, by bronić się przed Rosją.

Donbas

Nie wierzycie? Poczytajcie raporty OBWE z linii rozgraniczenia na Donbasie. Nie było na niej żadnych starć od wielu miesięcy, aż do popołudnia 17 lutego, gdy obserwatorzy tej neutralnej organizacji odnotowali 1400 przypadków ostrzału. W ich wyniku zbuntowane obwody doniecki i ługański, wciąż uznające się za terytorium Ukrainy i deklarujące jedynie autonomię, zdecydowały się na ewakuację ponad 100 tys. ludności cywilnej. Większość z nich trafiła na wschód Donbasu, inni uciekli do Rosji.

W latach 2014-2015, gdy wybuchła wojna domowa Kijowa przeciwko Donieckowi i Ługańskowi, straty materialne i ludzkie w jej wyniku były sprawą wewnętrzną Ukrainy. Jednocześnie, wraz z upływem czasu, niemal wszyscy mieszkańcy Donbasu zaczęli rozważać emigrację i uzyskali dodatkowe, rosyjskie obywatelstwo. Tym samym, atak Kijowa na ludność tego regionu 17 lutego byłby atakiem na obywateli ukraińskich i jednocześnie rosyjskich. Moskwa przyszła im na ratunek, pośpiesznie interweniując 24 lutego.

„Narkoman” i „banda neonazistów”

Chronologia zdarzeń jest bezdyskusyjna. To nie Moskwa chciała tej wojny, lecz właśnie Kijów, choć cena za nią trudna była do przewidzenia. Prezydent Zełeński świadomie naraził własnych obywateli na niebezpieczeństwo i ponosi wyłączną odpowiedzialność za ich obecne cierpienia.

Dlaczego to zrobił? Od początku swej kadencji Wołodymyr Zełeński kontynuował politykę swego poprzednika **Petra Poroszenki** polegającą na rozkradaniu środków od swoich amerykańskich sponsorów oraz wspieraniu we własnym kraju banderowskich ekstremistów. Prezydent **Władimir Putin** miał wkrótce [nazwać](#) tego pierwszego „narkomanem”, a tych drugich – „bandą neonazistów”. Zełeński nie tylko zadeklarował publicznie, że nie zamierza rozwiązać konfliktu na Donbasie poprzez realizację porozumień mińskich, lecz na dodatek zakazał swym obywatelom posługiwania się w szkołach i w urzędach językiem rosyjskim, podpisując 1 lipca 2021 roku rasistowską ustawę, faktycznie wykluczającą z życia Ukraińców pochodzenia słowiańskiego i pozbawiającą ich podstawowych praw człowieka oraz wolności.

Różna wartość krwi

Armia rosyjska dokonała inwazji na Ukrainę początkowo nie z Donbasu, lecz z Białorusi i Krymu. Zniszczyła wszystkie ukraińskie obiekty wojskowe używane od lat przez NATO i rozpoczęła walkę z grupami bandyckimi. Obecnie próbuje rozprawić się z nimi na wschodzie kraju. Propagandyści z Londynu i prawie 150 agencji PR z całego świata przez nich wynajętych przekonują nas, że rosyjskie wojska napotkały heroiczny opór ukraiński i zrezygnowały ze swego pierwotnego celu, jakim miało być zdobycie Kijowa. Tymczasem, Władimir Putin nigdy nie twierdził, że Rosja zamierza brać ukraińską stolicę, obalać Zełeńskiego i okupować jego kraj. Przeciwnie, podkreślał, że celem operacji jest denazyfikacja Ukrainy oraz zniszczenie zagranicznych (NATOwskich) składów broni. I to właśnie robią Rosjanie.

Cierpią z tego powodu mieszkańcy Ukrainy. Przypominamy sobie, że wojna jest zawsze okrutna, że niesie śmierć niewinnych ofiar. Pod wpływem obecnych emocji zapominamy o ukraińskich atakach z 17 lutego i winimy we wszystkim Rosjan, których, wbrew faktom, określamy mianem „agresorów”. Nie czujemy podobnego współczucia wobec ofiar wojny toczącej się w tym

samym czasie w Jemenie, gdzie zginęło już 200 tys. ludzi, w tym 85 tys. dzieci, które zmarły z głodu. Jemeńczycy to jednak przecież w oczach Zachodu po prostu jacyś tam Arabowie.

Trybunał a ludobójstwo

Fakt cierpienia nie może być z góry uznany za dowód, że ktoś stoi po właściwej stronie. Przestępcy cierpią tak samo, jak niewinni.

Ukraińska delegacja w Międzynarodowym Trybunale Karnym nie uzyskała rozstrzygnięcia merytorycznego, lecz nakaz zabezpieczający przeciwko Rosji.

Jak to się stało, że Trybunał uległ manipulacji? Ukraina [odniosła się](#) do stwierdzenia Władimira Putina w jego orędziu, w którym ogłosił początek operacji, gdzie powiedział, że ludność Donbasu pada ofiarą „ludobójstwa”. Odrzuciła to oskarżenie, twierdząc, że Rosja nie przedstawiła żadnych dowodów. W prawie międzynarodowym termin „ludobójstwo” odnosi się już nie tylko do likwidacji jakiejś grupy etnicznej, lecz również do zabójstw dokonywanych na polecenie władz. W zależności od tego, czy bierzemy pod uwagę źródła ukraińskie, czy rosyjskie, w ciągu ostatnich ośmiu lat zginęło od 13 tys. do 22 tys. cywilnych mieszkańców Donbasu. W swoim złożonym na piśmie pozwie strona rosyjska argumentuje, że odwołuje się nie do Konwencji ws. karania i zapobiegania zbrodni ludobójstwa, lecz do art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, która dopuszcza wojnę obronną, o której mówił w swoim wystąpieniu prezydent Putin. Trybunał nie podjął się weryfikacji zarzutów. Wystarczyło mu zaprzeczenie ich prawdziwości przez stronę ukraińską. Uznał, że Rosja postąpiła niezgodnie z przepisami konwencji. W związku z tym, że Rosja nie widziała potrzeby fizycznego stawienia się swoich przedstawicieli przed Trybunałem, sędziowie wykorzystali ich nieobecność, by ogłosić absurdalne środki zabezpieczające. Pewna swych racji Moskwa odmówiła zastosowania się do nich i zażądała rozstrzygnięcia merytorycznego, które wydane zostanie nie wcześniej niż pod

koniec września.

Pułapka Tukidydesa i Chiny

Wiedząc to wszystko i umieszczając wydarzenia w ich właściwym kontekście, możemy zrozumieć dwulicowość Zachodu. Przez ostatnie dziesięć lat politologowie amerykańscy przekonywali nas, że wzrost potencjału Rosji i Chin doprowadzi do nieuniknionej wojny. Jeden z nich, **Graham Allison**, stworzył koncepcję „pułapki Tukidydesa” (zob. Graham Allison, *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną pułapki Tukidydesa?*, Bielsko-Biała 2018). Nawiązał on do wojen peloponeskich IV w. p.n.e., w których Sparta starła się z Atenami. Strateg i historyk Tukidydes przeanalizował te wydarzenia i doszedł do wniosku, że konflikt stał się nieuchronny, kiedy dominująca w Grecji Sparta zdała sobie sprawę, że Ateny dążą do stworzenia imperium, które mogłoby zakwestionować jej hegemonię. Analogia jest wprawdzie wymowna, lecz myląca: Sparta i Ateny były położonymi blisko od siebie greckimi miastami; tymczasem Stany Zjednoczone, Rosja i Chiny to odrębne kultury.

Na przykład, Chiny odrzucają koncepcję prezydenta Joe Bidena w sferze konkurencji handlowej. Proponują swoje własne, odmienne podejście, oparte na zasadzie *win-win*. Robią to odnosząc się nie do wzajemnie korzystnych układów handlowych, lecz do własnej historii. Państwo Środka ma gigantyczną populację. Jego cesarz zmuszony był do maksymalnego poszerzania zakresu swej władzy. Do dziś Chiny są najbardziej zdecentralizowanym państwem świata. Cesarskie dekrety wchodziły w życie w niektórych prowincjach, lecz nie wszędzie. Cesarz musiał więc podjąć próby zagwarantowania, by jego polecenia nie były ignorowane, a jego władza podważana, przez miejscowych gubernatorów. Tym, którzy nie byli obejmowani jego dekretemi przyznawał rekompensaty, by wciąż czuli się poddanymi jego władzy.

Od początku kryzysu ukraińskiego Chiny nie tyle wykazywały się niezaangażowaniem, co wręcz broniły swego rosyjskiego

sojusznika w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Stany Zjednoczone obawiały się bezzasadnie, że Pekin wesprze Moskwę dostawami broni. Nigdy się tak nie stało, choć pojawiło się ich wsparcie logistyczne, choćby w postaci aprowizacji żywnościowej żołnierzy. Chiny obserwują rozwój wydarzeń i wyciągają z nich wnioski, zastanawiając się w tym kontekście nad przywróceniem kontroli nad swoją zbuntowaną prowincją, Tajwanem. Pekin grzecznie odrzuca kolejne propozycje Waszyngtonu. Myśli długofalowo i wie z doświadczenia, że – jeśli dopuści do zniszczenia Rosji – będzie kolejnym obiektem agresji Zachodu. Jego przetrwanie możliwe jest tylko we współpracy z Moskwą, nawet jeśli w przyszłości ich interesy będą sprzeczne na Syberii.

Napoleon, Hitler i Pentagon

Powróćmy jednak do pułapki Tukidydesa. Rosja zdaje sobie sprawę, że Stany Zjednoczone chcą zmieść ją z powierzchni ziemi. Oczekuje potencjalnej inwazji i zniszczenia. Jej terytorium jest gigantyczne, lecz jej liczba ludności niewystarczająca. Nie jest w stanie bronić swych rozciągniętych granic. Od XIX wieku uznawała, że może bronić się wyłącznie ukrywając się przed przeciwnikiem. Gdy zaatakował ją najpierw **Napoleon**, a później **Adolf Hitler**, decydowała się na przemieszczanie swej ludności coraz dalej na wschód. I paliła własne miasta nim zajął je przeciwnik. Nie mógł on przez to zapewnić zaopatrzenia swym wojskom. Ta taktyka „spalonej ziemi” okazywała się skuteczna wyłącznie dlatego, że ani Napoleon, ani Hitler, nie mieli w pobliżu zaplecza logistycznego. Współczesna Rosja wie, że nie przetrwa, jeśli broń amerykańska rozłokowana będzie w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. To dlatego u schyłku Związku Radzieckiego zażądała, by NATO nigdy nie rozszerzało się na wschód. Znający jej dzieje prezydent Francji **François Mitterand** i kanclerz Niemiec **Helmut Kohl** przekonali Zachód do zgody na takie zobowiązanie. W rozmowach na temat zjednoczenia Niemiec zaproponowali i podpisali układ gwarantujący, że NATO

nigdy nie rozszerzy się na wschód od linii Odry-Nysy, granicy niemiecko-polskiej.

Rosja wymogła potwierdzenie tych gwarancji w 1999 i 2010 roku w postaci deklaracji OBWE ze Stambułu i Astany. Stany Zjednoczone złamały je w 1999 roku (przyjęcie do NATO Czech, Węgier i Polski), w 2004 roku (akcesja Bułgarii, Estonii, Łotwy, Litwy, Rumunii, Słowacji i Słowenii), w 2009 roku (akcesja Albanii i Chorwacji), 2017 roku (akcesja Czarnogóry) i w 2020 roku (akcesja Macedonii Północnej). Problemem nie był sojusz tych krajów z Waszyngtonem, lecz to, że zezwoliły na rozmieszczenie jego instalacji wojskowych na swoich terytoriach. Nikt nie krytykował tych państw za dokonany przez nie wybór sojusznika; Moskwa oskarżała je wyłącznie o to, że zgodziły się na pełnienie roli zaplecza Pentagonu przygotowującego atak przeciwko niej.

Anglosasi przeciwko Europie

W październiku 2021 roku, numer 2 w amerykańskim Departamencie Stanu, **Victoria Nuland**, przybyła z wizytą do Moskwy, by przekonywać Rosję do wyrażenia zgody na rozmieszczenie broni amerykańskiej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Deklarowała, że w zamian za to Waszyngton dokona inwestycji w rosyjską gospodarkę. Następnie przeszła do gróźb wobec Rosji i jej prezydenta, strasząc go międzynarodowym trybunałem. W odpowiedzi Moskwa zaproponowała traktat gwarantujący utrzymanie pokoju na bazie Karty Narodów Zjednoczonych, którego projekt przedstawiła 17 grudnia. I tu tkwi przyczyna obecnego konfliktu. Przestrzeganie zapisów Karty powołujących się na zasady równości i suwerenności państw, wiązałoby się z przekształceniem NATO, którego działanie polega na hierarchii państw członkowskich. Złapane w „pułapkę Tukidydesa” Stany Zjednoczone zdecydowały się wówczas doprowadzić do wybuchu wojny.

Działania Anglosasów podejmowane w obliczu kryzysu ukraińskiego stają się czytelne, jeśli przyznamy, że ich celem

jest usunięcie Rosji ze sceny międzynarodowej. Usiłują oni nie tyle odeprzeć rosyjskie wojska, czy uderzyć w rosyjskie władze, co zlikwidować wszelkie ślady kultury rosyjskiej na Zachodzie. Ponadto, próbują też osłabić Unię Europejską.

Wolfowitz i Nuland o Unii Europejskiej

Zaczęli od zamrożenia aktywów rosyjskich oligarchów na Zachodzie, czyli środka, który spotkał się z aprobatą samych Rosjan, uznających ich za bezprawnych beneficjentów zdewastowania ZSRR. Następnie zmusili firmy zachodnie do zaprzestania działalności w Rosji. Potem odcięli banki rosyjskie od zachodnich, odłączając Rosję od systemu SWIFT. Tymczasem, te ograniczenia finansowe okazały się wprawdzie katastrofalne dla rosyjskich banków, ale już nie dla rosyjskich władz. I są korzystne dla Rosji, która dokonuje inwestycji wewnętrznych. Co więcej, zamknięta od 25 lutego do 24 marca moskiewska giełda papierów wartościowych odnotowała wzrosty zaraz po tym, jak wznowiła działalność. Wprawdzie dotyczący głównie rynków spekulacyjnych indeks RTS spadł pierwszego dnia o 4,26%, ale już indeks IMOEX, odzwierciedlający krajową aktywność gospodarczą, wzrósł o 4,43%. Jedynymi przegranymi zachodniej fali sankcji okazały się bezmyślnie je przyjmujące kraje Unii Europejskiej.

Jeszcze w 1991 roku straussista **Paul Wolfowitz** napisał raport, w którym twierdził, że Stany Zjednoczone powinny zapobiegać powstaniu ośrodków potencjalnie wobec nich konkurencyjnych. Związek Radziecki był już wtedy w gruzach. Stwierdził zatem, że takim potencjalnym rywalem, do którego zniszczenia należy dążyć jest Unia Europejska (zob. Patrick E. Tyler, *US Strategy Plan Calls For Insuring No Rivals Develop*, „New York Times”, 8.3.1992; Barton Gellman, *Keeping the US First, Pentagon Would Preclude a Rival Superpower*, „The Washington Post”, 11.3.1992). Sam realizował tę strategię, gdy jako nr 2 w Pentagonie, w 2003 roku zabronił Niemcom i Francji partycypowania w odbudowie Iraku. Wyraziła ją też w 2014 roku w Kijowie Victoria Nuland, która zwracała się do

amerykańskiego ambasadora słowami „*pieprzyć Unię Europejską!*”.

Tym razem Unii Europejskiej zabroniono importu rosyjskich surowców energetycznych. Jeśli rzeczywiście do tego dojdzie, nastąpi zrujnowanie gospodarki niemieckiej, a w ślad za nią całej Unii. I nie będzie to uderzenie rykoszetem, lecz rezultat świadomych planów, jednoznacznie wypowiedzianych przez ostatnie trzydzieści lat.

Globalne wykluczenie

Najważniejsze dla Waszyngtonu jest wykluczenie Rosji ze wszystkich organizacji międzynarodowych. Do tej pory udało im się wyrzucić ją z G8 w 2014 roku. Pretekstem było wówczas włączenie w skład Federacji Rosyjskiej Krymu, który domagał się niepodległości od rozpadu ZSRR, jeszcze przed tym, gdy o niepodległości myślała Ukraina. Rzekoma agresja na Ukrainę ma stanowić argument na rzecz wykluczenia Rosji z G20. Chiny zauważyły natychmiast, że nie można nikogo wykluczyć z organizacji mającej charakter nieformalnego forum, nie mającego żadnego statutu. Mimo to, prezydent **Joe Biden** znów poruszył ten temat 24 i 25 marca w Europie.

Waszyngton intensyfikuje wysiłki na rzecz wykluczenia Rosji ze Światowej Organizacji Handlu (WTO). Tymczasem zasady WTO i tak zostały całkowicie unieważnione przez jednostronne „sankcje” wprowadzane przez Zachód. Podjęcie takiej decyzji byłoby niekorzystne dla wszystkich. Zastosowano tu rekomendacje Paula Wolfowitza. W 1991 roku pisał on, że Waszyngton nie powinien starać się być najlepszym w tym, co robi, lecz pokonać w tym innych. Oznacza to, że – aby zachować hegemonię – Stany Zjednoczone powinny bez wahania zgodzić się na straty własne, pod warunkiem, że straty innych będą jeszcze większe. Za takie podejście zapłacimy wszyscy.

Najważniejszym celem straussistów jest usunięcie Rosji z ONZ. Zgodnie z Kartą NZ nie jest to możliwe, jednak Waszyngton, podobnie jak w innych przypadkach, nie będzie się tym

przejmował. Skontaktował się już w tej sprawie z prawie wszystkimi członkami ONZ. Propaganda anglosaska skutecznie przekonała ich, że państwo członkowskie Rady Bezpieczeństwa wywołało wojnę mającą na celu zajęcie terytorium jednego ze swych sąsiadów. Jeśli Waszyngtonowi uda się zwołanie specjalnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ i zmiana statutu organizacji, wszystko może się zdarzyć.

Program wymazania ze świadomości

Na Zachodzie zapanowała histeria. Poluje się na wszystko, co rosyjskie, bez zastanowienia, czy ma to związek z kryzysem ukraińskim. Zakazuje się występów nawet tym rosyjskim artystom, którzy znani są ze swej opozycyjności wobec Putina. Niektóre uniwersytety wykreślają z programów antyradzieckie dzieła **Aleksandra Sołżenicyna**, inne zakazują rozważającego problemy wolnej ludzkiej woli **Fiodora Dostojewskiego** (1821-1881), który był przeciwnikiem reżimu carskiego. Usuwa się z programów występy dyrygentów mających obywatelstwo rosyjskie, z repertuaru wykreślany jest **Piotr Czajkowski** (1840-1893). Wszystko, co rosyjskie, ma zniknąć z naszej świadomości, podobnie jak Imperium Rzymskie metodycznie usuwało wszelkie ślady istnienia Kartaginy do tego stopnia, że dziś niewiele wiemy o jej cywilizacji.

Prezydent Biden nie ukrywał tego w wystąpieniu z 21 marca. Występując przed przedsiębiorcami, [mówił](#) „*To chwila, gdy wszystko się zmienia. Kształtuje się Nowy Ład Światowy i musimy stanąć na jego czele. I musimy zjednoczyć wokół tego cały wolny świat*”. Ten nowy porządek ma podzielić świat na dwa hermetycznie zamknięte bloki, wprowadzić podział niespotykany dotąd w historii, nieporównywalny nawet z żelazną kurtyną okresu zimnej wojny. Niektóre kraje, jak Polska, uważają, że wprawdzie wiele stracą, lecz mogą też coś zyskać. To dlatego gen. **Waldemar Skrzypczak** zażądał przyłączenia do Polski rosyjskiej enklawy kaliningradzkiej. Skoro świat ma być podzielony, rzeczywiście pojawia się pytanie, jak ten region połączony będzie z resztą terytorium Rosji.

Thierry Meyssan